ROK II. № 6. WILNO, NIEDZIELA 12 IV 1925 R. CENA 50 GR.

„REDUTA"

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY POŚWIĘCONY SPRAWOM PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO, WYCHOWANIA FIZYCZNEGO i OŚWIATY w WOJSKU.



„REDUTA"

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY POŚWIĘCONY SPRAWOM PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO, WYCHOWANIA FIZYCZNEGO i OŚWIATY w WOJSKU.

Adres Redakcji i Administracji
Komenda Obozu Warownego — Wilno.
Redakcja czynna: codziennie od godz. 11 — 13.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

CENA EGZEMPLARZA
w mieście i na prowincji
50 gr.
kwartalnie 3 złp.

CENA OGŁOSZEŃ BRUTTO:
Cała kolumna 30 złp.
1/2 kolumny 20 złp.
1/4 kolumny 10 złp.
1/8 kolumny 5 złp.
Dla biur ogłoszeń 30% rabatu.

Przedruk artykułów dozwolony z zaznaczeniem źródła.

Redaktor: **Adam Kowalski.** Zastępca redaktora: **Piotr Perucki**

Rok II. **Wilno, 12 kwietnia 1925 r.** **№ 6.**

Niniejszy numer wyszedł pod redakcją M. B. LEPECKIEGO.

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE NA TERENIE TRZECIEGO OKRĘGU KORPUSU

(Wileńszczyzna i Grodzieńszczyzna).

Teren O. K. III jako teren okręgu kresowego, posiada wszystkie trudności w prowadzeniu pracy przysposobienia wojskowego, normalne dla O. K. leżących w głębi kraju, a oprócz tych zwykłych, posiada jeszcze specyficzne, wypływające z wielkich przestrzeni, braku dróg i niejednolitego pod względem narodowościowym charakteru. Dlatego też wszystkie niedomagania, na które przysposobienie wojskowe choruje w kraju, tutaj spotęgowane są jeszcze trudnościami wyżej wspomnianemi. Pomimo jednak pozornego braku warunków, praca na terenie trzeciego okręgu korpusu nie kroczy wcale w tyle za innemi dzielnicami Polski, przeciwnie, w wielu wypadkach może być wzorem dla okolic z ludnością wyłącznie polską, które nadomiar tego posiadają liczną inteligencję. W dużej mierze jest to zasługą władz wojskowych, które tu, specjalnie pieczołowicie, zajmują się rozwojem tej pracy, lecz przedewszystkiem należy podkreślić stanowisko społeczeństwa, które nawet w dalszych, przygranicznych stronach, terroryzowane napadami band dywersyjnych i nieustannemi zapowiedziami jakiejś większej akcji ze strony sowietów, a w miastach tak nieliczne, że aż wierzyć się niechce, że to Polska a nie Palestyna — potrafiło jednak stworzyć silne organizacje, tchnąć w nie ducha pracy i postawić na odpowiednim poziomie. Wprawdzie narzekanie na obojętność, bezmyślność i ignorancję społeczeństwa polsko-kresowego, jest powszechne, zwłaszcza w ustach organizatorów pracy pw, to jednak stwierdziłem wielokrotnie, że narzekania te są w większości wypadków tym płaszczykiem za którym chowa się własne lenistwo lub brak zdolności organizatorskich.

Wyzyskanie dla celów pw. wartości społeczeństwa kresowego, zaledwie w małej cząstce zostało uskutecznione. Jeszcze dotychczas pokutuje duch tworzenia oddziałów przysposobienia wojskowego bez oparcia na czynniku społecznym, a tylko wyłącznie na aparacie instrukcyjnym, wojskowym. Pominąwszy fakt, że w ten sposób koszt utrzymania aparatu pw. znakomicie by się powiększył, to jeszcze mógłby mieć niesłychanie ujemne skutki przez wciągnięcie wojska do urządzania wieców, zebrań, dyskusyj i t d

Rok 1924 przyniósł pracy pw. na naszym terenie wiele zmian Przedewszystkiem przeznaczone zostały większe sumy na subsydja dla stowarzyszeń, a następnie przeprowadzono nową organizację całej roboty. Do tamtego czasu opierała się ona o Powiatowe Komendy Uzupełnień przez oficerów instrukcyjnych, od końca 1924 roku, punkt ciężkości został całkowicie przeniesiony na pułki piechoty, przez stworzenie tak zwanych Kadr Instruktorskich, które tworząc jedne z kompanij pułków zajęły się wyłącznie prowadzeniem pracy pw.

Jednocześnie został przeprowadzony podział terenu O. K. na okręgi pw. równe okręgom dywizyjnym i na rejony pw. równe rejonom pułków

Zwiększenie personelu, oddanie większej ilości broni do dyspozycji aparatu pw., zwrócenie bacznej uwagi na rozwój pracy przez wszystkie dowództwa wojskowe, zmieniły odrazu i do gruntu anemiczne stowarzyszenia, istniejące tylko dzięki niesłychanemu wysiłkowi jednostek i ich poświęceniu. Praca organizacyjna ruszyła w niesłychanie szybkim tempie naprzód. Niemal jak pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej powyrastały liczne oddziały Zw. Strz., Hufce Szkolne, Sokoły etc. Jest to dowodem wielkiego zrozumienia ważności pracy pw, które tkwi, być może całkiem podświadomie, w szerokich masach ludowych, i tylko czeka na możność okazania go. Widząc ten żywiołowy ruch zastanawiałem się nadtem, jak daleko mogłaby zajść praca pw przy daniu jej takich warunków, jakie oddawna już stworzyły inne kraje, np. Finlandja. W Polakach tkwi niespożyty zapał do munduru. ćwiczeń wojskowych i karabina!

Aby uwidocznić różnicę okresu, gdy praca była prowadzona przez oficerów instrukcyjnych z okresem dzisiejszym, dość będzie wspomnieć, że ostatnie raporty przeszłoroczne wykazały zaledwie niecałe trzy tysiące członków, podczas gdy dzisiaj, po trzechmiesięcznej działalności Kadr Instruktorskich, liczba stowarzyszonych powiększyła się do pięciu tysięcy.

Ilość oddziałów pw. i ich stan liczebny.

L p.	Nazwa jednostki	Ilość objektów pw.	Ilość ludzi	U W A G I.
1	1 dyw. piech. Legjonów	39	1.804	
2	19 dyw. piech.	36	1.165	
3	29 dyw. piech.	34	1.346	
4	Ofic. Instr. P.K.U. Białystok	16	656	przydzielony do 29 D. P.
	Razem	125	4.969	

Z ilości tych kilku tysięcy ludzi jest zorganizowanych w stowarzyszeniach około 2.400, a w Hufcach Szkolnych około 2.500.

Na pierwsze miejsce w stowarzyszeniach wysuwa się Związek Strzelecki, który osięgnął cyfrę prawie półtora tysiąca ludzi wobec 900 członków wszystkich innych stowarzyszeń (Sokół, Harcerz, Zw. Mł. Wiejskiej)

Związek Strzelecki połączony na naszym terenie już od kilku miesięcy z dawnym Związkiem Bezpieczeństwa Kraju wykazał wiele ruchliwości, tak w organizowaniu nowych oddziałów, jak i w pracy kulturalno-oświatowej. Gorzej stoi w Związku sprawa wyszkolenia wojskowego, trzeba tu jeszcze włożyć wiele pracy, aby otrzymać to niezbędne minimum, którego musimy wymagać od stowarzyszenia przysposobienia wojskowego. W tej całej ruchliwej pracy Strzelca, dziwnem jest, pomijanie, czy też lekceważenie samego Wilna. W mieście tak dużem, posiadającem piękne tradycje, istnieją wprawdzie dwa oddziały, lecz w porównaniu z prowincjonalnemi nie mogą wykazać się pracą, którąby mogła zaimponować, przeciwnie, częściej prowincja imponuje Wilnu. Jest to stan zupełnie nienormalny, wymagający jaknajrychlejszego naprawienia.

Pod względem wyszkoleniowym najpodatniejszy materjał stanowią członkowie Hufców Szkolnych, to też w Hufcach ćwiczenia wojskowe postawione są na należytym poziomie.

Uderza niemile słaby rozwój harcerstwa, które poza miastem Wilnem i jeszcze kilku punktami, przedstawia się naogół bardzo słabo. A nadomiar złego ostatnie wybory w chorągwi białostockiej przeprowadzone były w ten sposób, że wywołało to kwasy i niezadowolenie w wielu drużynach. Pisząc o słabem zaakcentowaniu się życia harcerskiego, robię to dlatego, że od tej organizacji, stawiającej sobie szlachetne cele odrodzenia narodu, wymaga się bardzo dużo, o wiele więcej, aniżeli od innych stowarzyszeń młodzieży.

M. B. Lepecki.

Praca pw. na terenie 1 dyw. piech. Leg.

1 pułk piech. Leg.

Kadra Instruktorska 1 p. p. Leg. działalnością swoją obejmuje kilka hufców w Wilnie oraz część powiatu wileńskiego. Teren ten ciągnie się na północ od Wilji, dotykając na zachodzie i północy granicy litewskiej.

Przed utworzeniem K. I. w Wilnie istniały już hufce szkolne, które K. I obecnie prowadzi. W końcu grudnia 1924 r. zorganizowany został nowy hufiec w tow. gimn „Sokół" obejmujący 57 ćwiczących. Natomiast na terenie powiatu wileńskiego pracy pw. wogóle nie było. Trzeba było organizację rozpocząć od podwalin.

Zaznaczyć należy, że teren, o którym wyżej mowa, dla poczynań pw. łatwym bynajmniej nie jest. Zamieszkuje go ludność ciemna, zmęczona wojną i długotrwałą *nadgraniczną szarpaniną*, obecnie demoralizowana przez demagogiczną działalność stronnictw politycznych. Poczynania więc pracy pw., wymagające znacznego uświadomienia obywatelskiego, idą opornie i wymagają dużej wytrwałości, czasu, oraz konsekwencji w działaniu.

W takich warunkach pracę pw. oprzeć należało na najbardziej uświadomionych członkach miejscowego gminnego społeczeństwa, czego K. I. 1 p. p Leg. dokonała przez zorganizowanie *Rad Gminnych PW.* w Mejszagole, Podbrzeziu i Niemenczynie. Na Radach tych, jak na fundamencie, oprze się cała dalsza działalność K. I.

Równocześnie działalnością K. I. objęte zostały szkoły powszechne we wsiach i miasteczkach. Stworzono już pewną ilość hufców szkolnych, zadaniem których jest takie przygotowanie ideowe młodzieży, iżby późniejsza praca pw rozporządzać mogła materjałem świadomym i do poczynań pw. przygotowanym.

Ilościowo dotychczasowa działalność Kadry Instruktorskiej 1 p. p. Leg. przedstawia się w sposób następujący: trzy wileńskie Hufce Szkolne i jeden „Sokoła" liczą wspólnie 198 ćwiczących; hufce szkolne w Mejszagole, Podbrzeziu i Wielebniszkach 95 ćwiczących. Tworzy się Hufiec Szkolny i oddział dorosłych w Niemenczynie.

T. Topór-Wąsowski

---

5 pułk piech. Leg.

Wileńska Kadra Instruktorska.

Teren miasta Wilna i powiatów przyległych, ważny pod każdym względem w planach akcji pw. stał zawsze w centrum uwagi władz kierujących przysposobieniem wojskowem co wyrażało się, przedewszystkiem w dość częstych zmianach systemów organizacji pracy.

Niewątpliwie, szukanie systemu jest rzeczą bardzo ważną, bo dobry system oszczędzi nieraz środków i da lepsze wyniki w równych warunkach niżeli prymitywna praca.

Jednak są możliwe tego rodzaju warunki, w których bez zwiększenia ilości i jakości środków najlepszy system nie pomoże i pracy nie uintensywni. W takiej właśnie sytuacji było w początkach przysposobienie wojskowe w Wilnie, w którem zamiast systemu przedewszystkiem należało zwiększyć ilość środków umożliwiających normalny rozwój pracy. A więc chodziło o ilość sił instruktorskich i środków do wyszkolenia, lokali do ćwiczeń i pieniędzy.

Gdy brak lokalu do ćwiczeń, instruktora, który by je należycie poprowadził i wielu, wielu innych drobnych, ale w pracy niezbędnych rzeczy, — to najlepiej przemyślany system robocie nie pomoże.

W takich mniej-więcej warunkach organizowały się w Wilnie pierwsze placówki pw., inicjonowane przez 1 oficera instrukcyjnego rezydującego przy P. K. U., który mając do pomocy „sztab" złożony z 3-ch linjowych podoficerów kierował akcją organizacyjną pw. w mieście Wilnie i na terenie 2-ch rozległych powiatów.

Jasna więc rzecz, że poza jedną zaletą tego stanu rzeczy, a mianowicie: zcentralizowanie akcji (w dziedzinie pw. zaleta bardzo ważna) podobnie zorganizowana praca, przy największych wysiłkach, mogła dać minimalne rezultaty. Jeżeli jeszcze weźmie się pod uwagę wrodzoną prymitywną nieufność i ciężkość wileńskiego społeczeństwa do tego rodzaju poczynań,— to łatwo można sobie wyobrazić, co mogło zrobić kilku wojskowych, mających w tej sytuacji tylko jedną rzecz konkretną i wyraźną, a mianowicie rozkaz prowadzenia pracy.

Pozostałe niezbędne czynniki w pracy należało stwarzać we własnym zakresie, lub szukać ich w pomocy miejscowego społeczeństwa. To też pierwsze poczynania, naturalnie, skierowano do prosperujących w Wilnie związków, stowarzyszeń i organizacji społecznych, by na nich bazować owe przysposobienie wojskowe, które w ten sposób mogło by objąć jaknajszersze masy młodzieży pozaszkolnej, mając na uwadze, że szkolną jest najłatwiej znaleźć

Jednak płonne były nadzieje. Jedne z tych organizacji, jak np. „Sokół", na gorącą propozycję rozpoczęcia ćwiczeń wojskowych w jego drużynach wręcz odmówił zsyłając się na zarządzenia swoich władz centralnych. Innym organizacjom społecznym na przeszkodzie rozpoczęcia akcji pw. stał brak sił, z któremi nawet swoim programom nie mogli podołać. W takim stanie był wówczas oddział wileński Z. H. P., sama przez się instytucja bardzo sympatyczna, ale pozbawiona „soków życiowych". Przytem, dru-

żyny Z. H. P. złożone w większości z młodzieży szkolnej znalazły by się tak czy inaczej, w sferze działania pw., przez organizację hufców szkolnych.

Więc dla harcerstwa wileńskiego organizował były Ofic. Instr. skromne Kursy P/W. (dla nielicznych harcerzy z młodzieży pozaszkolnej).

Należy jednak oddać sprawiedliwość oddziałowi Z. H. P. w Wilnie, że chociaż systematycznej pracy pw. nie prowadził, tem nie mniej bardzo umiejętnie i celowo przygotowywał sobie instruktorów do przyszłej pracy, a to w drodze odsyłania niemal wszystkich letnich obozów pw. przez element jaknajtęższy, zupełnie nadający się na instruktorów.

Wspomniany kurs Z. H. P. był pierwszą stałą placówką pw. z ubiegłego okresu dziejów przysposobienia wojskowego w Wilnie. Dalej, jeżeli chodzi o najbardziej pożyteczną dla pw. organizację ze względu na jej program, którą był Związek Bezpieczeństwa Kraju, — to tutaj były Ofic. Instr. stanął bezradny wobec stanu, w jakim się znalazła ta dzielna placówka propagująca idee wojskowe w polskiem społeczeństwie kresowem. Naganka, nietylko pewnych odłamów społeczeństwa, ale i innych czynników doprowadziła Z. B. K. do tego stanu, że ledwo bokami robiąc musiał ratować swoje istnienie i trudno było od niego wymagać, by stał się bazą dla przysposobienia wojskowego najszerszych mas młodzieży robotniczej i włościańskiej.

Mimo to Związek Bezp. Kraju rozwijał stałą działalność, tworząc nowe jednostki i wznawiając pracę w/g zasad i systemów stowarzyszenia Związek Strzelecki.

Wyniki tej działalności były bardzo skromne, jednak, jak na ówczesny aparat Z. B. K. — zupełnie zadawalniające. Przytem, wznowioną akcję Z. B. K. cechuje nowy znamienny czynnik wprowadzony do prac oddziałów, a mianowicie pewne podstawy ideowe tworzące najistotniejszą więź organizacyjną, oraz zwiększenie wymagań w stosunku do kwalifikacji członków.

Ściśle i cyfrowo rzecz biorąc, — ze stowarzyszeń i organizacji społecz., przysposobienie wojskowe uprawiały: Oddział Wileński Z. H. P. — w postaci kursu wyszkolenia wojskowego, liczącego przeciętnie do 40 ludzi, oraz Z. B. K. w drodze organizacji 2 oddziałów o liczebności 130 ludzi, które przechodziły systematyczne wyszkolenie wojskowe.

Ze względu na cechę organizacji, w pewnej mierze społecznej, należy tu jeszcze wymienić Akademicką Legję Przysposob. Wojskowego, powstałą w początkach 1924 r. chociaż w istocie Legja Akademicka nie prowadziła wyszkolenia ogólnego, stanowiącego treść przysp. wojskow. a zajęła się bardziej ponętnemi i efektownemi ćwiczeniami z dziedziny wyszkolenia kawaleryjskiego i konno-artyleryjskiego, oraz służby w artylerji ciężkiej. Stan liczebny Legji jak na stosunki Uniwersytetu Wileńskiego, był dość pokaźny, bo aż 128 akademików.

Dlaczego z programu Legji wyrzucono dział wyszkolenia żołnierza piechoty, — tłumaczy przedewszystkiem to, że większość uczestników Legji stanowili akademicy byli wojskowi, oraz doświadczenie uzyskane z czasów istnienia (r. 1922/3) t. zw. Akademickiego Związku Wojskowego, który mając za cel danie ogólnego wyszkolenia w służbie piechoty swym członkom, pomimo dość ciekawego urozmaicenia programu — tak dalece wegetował, że nawet zaprzestanie ćwiczeń przeszło niepostrzeżenie, a młodzież akademicka niepomna swej uchwały z ogólno-akademickiego wiecu, o przymusie należenia do Związku, przeszła nad tem do porządku dziennego.

Więc jako ultima ratio wysunął b. Oficer Instr. w początkach 1924 r. — projekt rozpoczęcia ćwiczeń o programach najbardziej specjalnych rodzaj broni, zrealizowanie którego dało dzisiejszą Akademicką Legję Przysp. Wojsk U. S. B.

Tyle pożytku dla pw. miał b. ofic instr. z organizacji społecz. natomiast bardziej konkretną pracą była organizacja Hufców Szkolnych która szła dość łatwo, bo młodzież szkolna chętna i zapalna w większości wypadków sama garnęła się do pracy wojskowej.

Z Dyrekcjami szkół układy szły równie pomyślnie, bo tam gdzie brakło zapału, zamieniał go z powodzeniem okólnik Min. W. R. i O. P.

Pierwsze poczynania organizacyjne na tym gruncie dały obfite rezultaty. Jednak szybkość z jaką powstawały hufce szkolne w Wilnie była niestety, odwrotnie proporcjonalną do pośpiechu odnośnych formacyj wojskowych w wyznaczaniu instruktorów i kierowników wyszkolenia z powodu braku oficerów i podoficerów.

Ten stan rzeczy zmuszał niejednokrotnie do zawieszenia pracy w hufcach, lub doraźnego prowadzenie wyszkolenia, co w skutkach okazało się gorszem, bo wytwarzało nienormalną atmosferę pracy, zniechęcało młodzież, której trudno było wytłumaczyć, że może istnieć państwowe zarządzenie, dla którego wykonania brak jest środków.

Na szczęście okres tych niedomagań był niedługi, bo tylko roczny, po którym przyszła organizacja K. I. stwarzająca nowe silne podwaliny pracy pw. Jednak w tym okresie braków i niedomagań powstała większość dziś istniejących hufców.

Zachowując chronologiczny porządek tworzenia się hufców, pierwszym należy wymienić Hufiec Gimn. im. kr. Zyg. Augusta wówczas mający stan liczebny 70 uczni.

Trudno pominąć tu ciekawy fakt ustosunkowania się Rady Pedagogicznej do Hufca, który w swoim czasie doprowadził do szeregu konfliktów i czasowego rozwiązania oddziału. Był to objaw b. smutny, bo można wyrozumieć indywi-

dualne zaślepienie w pewnym kierunku, lecz jak wytłumaczyć zbiorowy antagonizm wychowawców Polskiego Gimnazjum do akcji pw.? Szczęściem był to fakt odosobniony i nietrwały w swych konsekwencjach.

Następnym był Hufiec w Gimn. im. J. Lelewela o stanie liczebnym 80—100 uczni. W ubiegłym okresie był to jeden z najlepszych Oddziałów pw., a przedewszystkiem — wzorowy pod względem harmonijnej współpracy władz szkolnych i wojskowych.

Dalej, zorganizowane zostały hufce w szeregu zakładów naukowych najrozmaitszych typów: a więc w Państw. Szkole Techn., która dostarczyła 160 kandydatów do wyszkolenia; w Seminarjum Męzkim im. T. Zana — hufiec liczący 35 ludzi; w Gimnazjum im. Ad. Mickiewicza; w Szkole Zaw. Tow. „Promienistych"; na Kursach Technicznych Dokształcających; wreszcie w Gimnazjum im. J. Słowackiego.

Na prowincji prosperowały hufce w N.-Wilejce i w Oszmianie. W ostatnich miesiącach 24 r. na terenie m. Wilna ćwiczyło 5 oddziałów ze stowarzyszeń i związków oraz 8 hufców szkolnych.

Łącznie w przysposobieniu wojskowym w Wilnie pracowało do zorganizowania Kadr Instruktorskich 1098 ludzi.

Jeżeli chodzi o stan obecny akcji pw., kierowanej przez Kadry Instruktorskie to przedewszystkiem należy podkreślić wybitne wzmożenie tempa pracy spowodowane zwiększeniem zarówno sił instruktorskich jak i środków technicznych. Powyższe zilustruje dokładnie fakt, że na terenie m. Wilna i 2 powiatów, gdzie do dnia 1 grudnia 24 r. — pracował 1 oficer i 3 podoficerów, wyłącznie zajętych przysposobieniem wojskowym — obecnie wyznaczono 8 oficerów i 10 podoficerów, przydzielonych do 5 kadr instruktorskich. Równolegle zwiększono i aparat techniczny, obecnie zupełnie wystarczający dla normalnego rozwoju akcji. Rezultaty tak wybitnej poprawy, w dotychczasowych warunkach pracy pw. były natychmiastowe. Niemal w parę dni po zorganizowaniu Kadr Instruktorskich powstają na terenie m. Wilna 3 jednostki ćwiczebne i to na gruncie b. ważnym dla P/W., bo wśród starszego społeczeństwa i młodzieży rzemieślniczej.

Oddział Wileński Tow. Gimn.-Sport. „Sokół" dotychczas stale odseperowujący się od akcji P/W. nagle zapragnął uruchomienia ćwiczeń wojskowych dla starszych członków. W ten sposób powstał sokoli hufiec pw. liczący 50 członków, w starszym wieku.

Następnie zawdzięczając osobistej energji i inicjatywie Komendanta i przewodniczącego Straży Ogniowych m. Wilna — stworzono oddział Straży Ogniowych P/W. o stanie liczebnym około 100 osób.

Wreszcie trzecim oddziałem utworzonym w tym czasie był Hufiec Zawodowej Szkoły Ogrodniczej, liczący 70 uczestników.

Skutkiem, wspomnianej już, organizacji Kadr Instruktorskich, teren m. Wilna został podzielony i powierzony opiece trzech K. I., 1-go, 5-go i 6-go p. p. Leg. W związku z tym podziałem, sprawozdanie niniejsze, w miejscu gdzie należy omówić stan obecny, musi być zwężone i ograniczone tylko do tych objektów, które zostały przydzielone Kadrze Instruktorskiej 5-go p. p. Leg.

Ponieważ geneza obecnego stanu rzeczy została ujętą zbyt szeroko, zmuszony jestem przedstawić ów stan jak najzwięźlej a przedewszystkiem cyfrowo.

Kadra Instruktorska 5-go p. p. Leg. kieruje obecnie pracą w 3-ch hufcach szkolnych — w oddziałach Związku Strzeleckiego (dawniej Z. B. K.), w Legji Akademickiej oraz w Oddziale Wileńskim Z. H. P. za wyjątkiem działu wyszkolenia, 4 miesięcznego kursu P/W. Wileńskich Drużyn Harcerskich, który po zorganizowaniu został przekazany K. I. 1 p. p. Leg.

Hufiec Nr. 1 w Gimnazjum im. J. Lelewela liczący przed objęciem takowego przez K. I. — 219 ludzi w 2-ch kompanjach — został zreorganizowany, wobec zbyt małej frekwencji (przeciętnie 25 — 30% ogólnego stanu). W związku z tem zwolniono z Hufca całą 8-mą klasę zajętą przygotowaniami do matury i skutkiem czego doraźnie traktującą prace w hufcu. Nową organizację hufca przeprowadzono na podstawie pisemnych deklaracji, by zapewnić bezwzględne należenie do Hufca raz zgłoszonego ucznia.

W chwili obecnej hufiec liczy 77 członków zdeklarowanych i systematycznie pracujących.

Uzbrojenie, sprzęt pomocniczy do wyszkolenia, oraz szereg innych środków technicznych — hufiec posiada w dostatecznej ilości i zadawalniającej jakości, zawdzięczając to w pierwszej mierze intensywnej pomocy D-cy 5 p. p. Leg. a następnie inicjatywie energicznego K-dta Hufca oraz finansowym subwencjom ze strony Dyrektora.

Ponadto Hufiec Nr. 1 nabywa we własnym zakresie z sum składkowych najrozmaitszy sprzęt do wyszkolenia, tą drogą usuwając drobne braki, nieuniknione w pracy i często niemożliwe do uzyskania drogą formalną.

W ten sposób Hufiec Nr. 1 jest poniekąd wzorem racjonalnej i celowej gospodarki w dziedzinie zaopatrywania się Oddziałów P/W. z własnych funduszów zakładowych.

Hufiec Nr. 2 w Gimnazjum im. A. Mickiewicza. Stan liczebny 44. Stan uzbrojenia i zaopatrzenia w środki techniczne do wyszkolenia zadawalniający. Główne niedomagania to brak własnego lokalu.

Hufiec ten również został zreorganizowany i obecnie frekwencja jest bez zarzątu. Dyrekcja Gimnazjum przychodzi z wydajną pomocą finansową (w drodze pożyczek na raty po 20 zł.) na zakup najpotrzebniejszych przyrządów do wyszkolenia wojskowego i wychowania fizycznego.

Hufiec Nr. 3 Szkoły Zawod. Tow. „Promienistych". Stan liczebny 81. Frekwencja 75%.

Zaopatrzenie w broń i przyrządy zadawalniające. Brak lokalu do ćwiczeń i boiska własnego jest najdotkliwszą przeszkodą w pracy. Hufiec Nr. 3, złożony z młodzieży rzemieślniczej zasługuje na wyróżnienie, ze względu na warunki w jakich pracują jego uczestnicy, w większości zmuszeni do pracy zarobkowej, mimo to mający czas na naukę zawodową i wyszkolenie wojskowe.

Oddziały Związku Strzeleckiego, o stanie liczebnym 104 ćwiczących strzelców, mają prace niezmiernie utrudnioną, bo pomijając fakt, że członkowie Związku, to najbiedniejsza młodzież robotnicza, brak im przy wyszkoleniu rzeczy najważniejszej — mianowicie lokalu do zbiórek i ćwiczeń, gdyż na ćwiczenia w terenie, w okresie zimowym nie mogą sobie pozwolić z braku dobrych ubrań i butów.

Pomimo tych braków i szeregu innych niedomagań w pracy Oddziałów Związku Strzeleckiego, działalność tej organizacji stale wzrasta i rozwój akcji pw. wśród młodzieży robotniczej, jest możliwy jedynie przy pomocy Związku Strzeleckiego.

Akademicka Legja Przysposobienia Wojskowego Uniw. St. Batorego w obecnej chwili liczy zdeklarowanych 122 członków. Pracę rozpoczęto w bieżącym roku szkolnym tylko w Oddziale Artylerji Konnej, oraz zakończono organizację Oddziału Artylerji Ciężkiej.

Brak wyraźnie zdefinjowanych postanowień Władz wojskowych w stosunku do pracy P. W. w wyższych uczelniach, a zwłaszcza w kierunku problematu, czy przysposobienie wojskowe może iść drogą wyszkolenia w specjalnych rodzajach broni, oraz dotychczas otwarta kwestja ulg i przywilejów dla absolwentów pw. składają się na to, że praca pw. podjęta tak energicznie i z zapałem przez akademików Wileńskiego Uniwersytetu, w początkach 1924 r., obecnie niema widoków rozwoju, aż do czasu konkretnego załatwienia przez M. S. Wojsk. wyszczególnionych kwestyj, a przedewszystkiem sprawy ulg i przywilejów.

Oddział Wileński Z. H. P.—złożony z chorągwi męzkiej i żeńskiej w chwili obecnej unormował całkowicie swą współpracę z władzą wojskową w dziedzinie pw. Pierwszym realnym skutkiem współpracy było powstanie 4-miesięcznego Instruktorskiego Kursu P. W. dla Wileńskich Drużyn Harcerskich. Tu z uznaniem należy podkreślić fakt, że kandydaci wyznaczeni na wspomniany Kurs przez poszczególne drużyny stanowią pierwszorzędny materjał na instruktorów.

Prócz Kursu, Kadra Instruktorska rozpoczęła organizację ćwiczeń szermierczych i ćwiczeń z bronią specjalną (K. M.) dla wszystkich drużyn harcerskich, posiadających młodzież, w wieku podlegającym P. W. Dalsze plany współpracy są możliwe do zrealizowania z nastaniem wiosny, gdyż i Z. H. P. jest w analogicznej sytuacji z lokalem do ćwiczeń, jak i Związek Strzelecki.

Z dziedziny prac organizacyjnych — Kadra Instr. 5 p. p. Leg. rozpoczęła akcję nad stworzeniem Oddziału Kolejowego P. W. oraz Hufce w Zawodowej Szkole Handlowej. Prace organizacyjne zostały zakończone, lecz rozpoczęcie ćwiczeń, z braku odpowiedniej ilości personelu instruktorskiego — zawieszono.

Jak z powyższego widać, prace nad przysposobieniem wojskowem w Wilnie w chwili obecnej mają b. podatny grunt do rozwoju. Jednak warunkiem nieodzownym tego rozwoju — jest zwiększenie personelu instruktorskiego i wogóle silniejsza rozbudowa aparatu kierowniczego, mogącego zapewnić każdemu poczynaniu trwałą pomoc i opiekę, a nadewszystko systematyczną pracę. Bo doraźne wysiłki organizacyjne w obecnym stadjum prac szkodliwie się odbijają w późniejszych efektach rozwojowych całej akcji.

Reasumując całość uwag należy stwierdzić, iż organizacja Kadr Instruktorskich jest znacznym postępem w dziedzinie naszej akcji, niekoniecznie usuwającym wszelkie trudności, ale przynajmniej dającym możność rozpoczęcia trwałej i systematycznej pracy w normalnych warunkach pod względem wojskowym. A teraz kolej na społeczeństwo nasze, niech się również wykaże postępem, w stosunku do dotychczasowej ślamazarnej bierności.

E. Galinat.

---

5 pułk piech. Leg.

Święciańska Kadra Instruktorska.

Teren tej Kadry obejmuje rejon dawnego oficera instrukcyjnego P. K. U. Święciany. Praca tam postawiona była przez ppor. Orlowicza bardzo dobrze, czego najlepszym dowodem jest jej rozwój tak pod względem ilości oddziałów, jak i liczebności.

Stan stow. pw.

6 drużyn Z. H. P.	. .	158 ludzi
9 oddz. Zw. Strz.	. .	182 „
3 Hufce Szkolne	. .	215 „
	Razem	555 ludzi

---

6 pułk piech. Leg.

Przy objęciu pracy pw. przez 6 p. p. Leg. zastałem prawie w całym powiecie pw. kompletny zanik pracy. Egzystowały albo oddziały na papierze, gdyż członkowie ich rozproszyli się po świecie, albo zarządy bez oddziałów, lub oddziały, które nie pracowały z powodu braku instruktorów lub sprzętu sportowego i wyszkoleniowego. Jedyną placówką, która funkcjonowała, była wieś Palusza, pracę w której prowadził instruktor Lach. Obecnie stan przedstawia się następująco: Gudogaje — w Paluszy oddział 30, w Kompjanach 10; w Landwarowie 32; w Trokach 72; w Nowosiołkach 8; w Rykontach 10; w Rudominie 14. Ogromne

trudności przedstawia obojętność i bierność zupełna społeczeństwa do pracy pw. Potrzebna jest szeroka propaganda na to, żeby wzbudzić zainteresowanie ludności miejscowej do pw., jak również potrzebna jakakolwiek zachęta. Jednym z bodźców do pracy jest zainteresowanie się ludności wiejskiej sportem, lecz tu ogromną trudność przedstawia brak jakichkolwiek środków pieniężnych na zakup sprzętu sportowego i gdyby kadra instr. uzyskała chociaż niewielkie sumy na ich zakup, to można by wówczas przypuścić że praca pw. pójdzie o 60% owocniej i prędzej niż obecnie.

(Podpis nieczytelny).

Praca pw. na terenie 19 dyw. piech.

77 pułk piech.

Pow. Rada W. F. i P. W.

W celu utrzymania stałego kontaktu z organami władz cywilnych i wojskowych, reprezentowania akcji pw. na zewnątrz, jak również otoczenia opieką i niesienia, pomocy stowarzyszeniom wojskowo-wychowawczym i sportowo-gimnastycznym, powołaną została do życia Pow. Rada Wych. Fiz. i Przysp. Wojskowego w Lidzie.

W skład Rady, na czele z prezesem p. Zdanowiczem — starostą Lidzkim, weszli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i miejscowego społeczeństwa, doceniający akcję zbrojnego ramienia narodu, przed zachłanością sąsiadów.

Hufce Szkolne.

Do stowarzyszeń najbardziej czynnych i najlepiej wywiązujących się ze swych zadań należy zaliczyć Hufce Szkolne.

Hufce szkolne są zespołami młodzieży szkolnej, to też wyniki w wyszkoleniu czysto wojskowem są daleko większe w przeciwstawieniu do Związku Strzeleckiego, gdzie kierownicy, członkowie zarządów i sami członkowie związku dość często się zmieniają, co nasuwa wątpliwość jednolitego ujęcia planu pracy.

Zainteresowanie się władz szkolnych hufcami jest bardzo wielkie, chociaż niezaszkodziłoby bliżej i naprawdę serdeczniej wglądnąć w prace hufców, co korzystnie wpłynęłoby na rozwój akcji pw. w szerszym jak dotychczas zakresie.

Pomoc techniczna czynników wojskowych w wyszkoleniu jest zupełna i w tym wypadku chodzi o zgodną współpracę władz szkolnych.

Kwestja uregulowania sprawnie odbywających się zbiórek, dozoru i wniknięcia w najmniejsze usterki — jest palącą, bez czego nie można pomyśleć o racjonalnem ujęciu całokształtu pracy na dłuższą metę.

Obsada personalna hufców szkolnych przedstawia się następująco:

1) gimnazjum państwowe w Lidzie — kierownik prof. Smoter Józef, oficer-instruktor kapitan Sroczyński Gustaw.

2) Szkoła powszechna w Lidzie — kierownik p. Michniewski Mieczysław, oficer-instruktor por. Bruchowiecki Igor.

3) Seminarjum naucz. w Szczuczynie — kierownik p. Kaczkowski Kazimierz, podoficer instruktor plut. Melon Henryk.

4) Gimnazjum koedukacyjne w Stołpcach— kierownik prof. p. Pytko Kazimierz (hufiec nowozorganizowany).

Pod względem liczebności i pracy najlepiej przedstawia się hufiec seminarjum naucz. w Szczuczynie.

Wszystkie hufce, z wyjątkiem stołpeckiego odbyły połowę programu wyszkolenia. Cwiczenia odbywają się stale i planowo dwa, a nawet trzy razy tygodniowo, po kilka godzin.

Związek strzelecki.

Drugim rodzajem stowarzyszeń wojskowowychowawczych istniejących w rejonie 77 p. p. jest Związek Strzelecki w Lidzie, składający się z autonomicznych oddziałów mających swoje zarządy wybieralne i komendanta mianowanego przez Komendę Główną.

Pracę pw. w oddziałach prowadzi się identycznie jak w Hufcach Szkolnych z tą jednak różnicą, że w Hufcach obywateli urabia szkoła, zaś Związek Strzelecki urabia obywatela i żołnierza zarazem.

Jeżeli się tutaj weźmie pod uwagę ćwiczącą tylko młodzież pozaszkolną, to Związek Strzelecki ma trudną misję do urzeczywistnienia, biorąc na swoje barki ważką i naprawdę wdzięczną rolę pracy. Bo nietrudno przystąpić do sedna pracy pw. w takim n. p. Hufcach Szkolnych, gdzie ma się gotowych uczestników.

Większą część energji poświęconej dla pracy w Związku Strzeleckim, zużywa się na propagandę, uświadomienie, organizację i urabianie typowego obywatela, to też na przysposobienie wojskowe członków pozostało niewiele, a raczej okruchy.

Ruchliwym i podatnym elementem w niesieniu pomocy Strzelcowi są oficerowie rezerwy, nauczycielstwo i wiele miejscowych sił. W takim zespole ludzi harmonizuje zgodna, celowa i zbożna praca dla dobra bezpieczeństwa i spokoju mieszkańców Rzeczypospolitej, przez popieranie i czynne branie udziału w ośrodkach Zw. Strzeleckiego.

Mimo przeszkód, jakie napotyka Związek Strzelecki na swojej drodze praca postępuje, pomimo trudności i braku broni do ćwiczeń, akcja pw. z każdym dniem wzrasta i oddziały nie upadają na duchu.

W dwunastu ośrodkach Zw. Strzeleckiego odbywają się stale ćwiczenia wojskowe, ogółem cztery razy miesięcznie po kilka godzin.

Sport strzelecki.

Obwód urządza często zawody konkursowe z broni małokalibrowej na własnej strzelnicy. Wyniki dobre.

Zarząd Obwodu z prezesem ob. Dierkaczem Józefem, kpt. Zielińskim Stefanem, Grablisem Mikołajem i innymi na czele — nadaje ogólny kierunek pracy.

Z obozu wędrownego harcerzy wileńskich.



W drodze do Tyńca.

Jazda konna.

Kurs Jazdy konnej przy III/9 p. a. p. odbyło 32 uczniów gimnazjum państw. w Lidzie. Na mający być uruchomiony kurs jazdy z dniem 1 kwietnia b. r. zgłosiło się 40 kandydatów.

Kurs sanitarny.

Kurs sanitarny pw. ukończyło 19 uczenic gimnazjum państw. w Lidzie.

Obozy i kursy pw.

Obozy i kursy pw. ukończyło:

1) Obozy letnie	25
2) Kursy zimowe	13
3) Instruktorski kurs jesienny	4
4) Kurs łączności	2
5) Kurs kierowników hufców	2
6) Obóz Związku Strzeleckiego	2
7) Na instruktorskim kursie zimowym przebywa	6
Razem	54

Pogadanki o pw.

Urzadza się dla szeregowych garnizonu w Lidzie raz w miesiąc.

Sport i lekko-atletyka.

Klub lekko-atletyczny i piłki nożnej przy gimnazjum w Lidzie trenuje lekko-atletykę piłkę nożną Ponadto Obwód Zw. Strzeleckiego posiada dwie najwięcej żywotne drużyny piłki nożnej. Hufce szkolne kultywują wychowanie fizyczne w ramach programu pw. w Hufcach.

Oświata.

Na cele kulturalno-oświatowe i na zakupienie sprzętu wyszkoleniowego otrzymał Obwód Zw. Strzeleckiego 1400 zł. W świetlicy Obwodu zbiera się brać strzelecka, spędzając czas na godziwe rozrywki.

Prasa.

Najwięcej poczytnem pismem obok „Strzelca" jest dwutygodnik „Reduta".

Plan pracy i przewidywania na rok 1925.

1) Organizowanie nowych ośrodków pw.

2) Przeprowadzenie egzaminu z pracy w Hufcach.

3) Podniesienie oddziałów Obwodu Zw. Strzeleckiego oświatowo, organizacyjnie, ideowo i pod względem wyszkolenia wojskowego.

4) Zwołanie zjazdu Obwodu Zw. Strzeleckiego w dniu 3 maja do Lidy, dla celów reprezentacyjnych.

5) Urządzenie dorocznych zawodów strzeleckich z broni typu wojskowego.

6) Zorganizowanie Święta P/W.

7) Zreorganizowanie Pow. Rady W. F. i P. W. stosownie do statutu, będącego w opracowaniu.

8) Opanowanie przez stow. w. w. pasa nadgranicznego powiatu stołpeckiego.

9) Powtórne poruszenie akcji pw. na zjazdach nauczycielstwa powiatu lidzkiego, wołożyńskiego i stołpeckiego.

Ankiewicz.

Z obozu wędrownego harcerzy wileńskich.



Pod „Maczugą Herkulesa".

85 pułk piechoty.

I. Przed utworzeniem Kadry Instr. istniał w N.-Wilejce tylko Hufiec Szkolny w gimn. im. św. Kazimierza.

Prace pw. w tym hufcu prowadzone były przez wyznaczonego w tym celu porucznika Kępińskiego Józefa z tut. pułku i podoficerów instruktorów. Zasadniczo praca ta nie natrafiała na trudności — ze względu na możność korzystania z wszelkich środków pomocniczych do wyszkolenia, jakimi pułk mógł rozporządzać.

Normalne zajęcia według zgóry określonego programu rozpoczęły się w listopadzie ub. roku. Początkowo hufiec szkolny liczył 20 kilku członków, a z chwilą utworzenia kadry instr. liczba ich doszła do 50.

II. a) Obecnie Hufiec liczy 47 członków; większość z nich pochodzi z klas od IV—VI-ej.

Zajęcia i ćwiczenia pw. prowadzi się całkiem normalnie po 5 godzin tygodniowo.

Uczniowie uczęszczają na zajęcia bardzo chętnie, wykazując dla poszczególnych ćwiczeń duże zainteresowanie, co przy gorącem poparciu dyrektora gimnazjum Paszkiewicza, a przy ciągłych i usilnych staraniach dowódcy pułku daje rękojmę, że praca ta będzie owocną i przyniesie dobre rezultaty.

Prócz ćwiczeń i pracy ścisłej pw. zorganizowano w miesiącu styczniu b. r. sekcję szermierki na szable z pośród uczni należących do Hufca w liczbie 22. Ze względu jednak na dość wyczerpujące ćwiczenia słabsi fizycznie uczniowie musieli je przerwać. Ostatecznie pozostało w tej sekcji 14 członków, którzy bardzo pilnie zajmują się zaprawą w szermierce na szable i okazują wielkie do niej zainteresowanie, robiąc przy tem zupełnie dobre postępy.

b) W miesiącu styczniu b. r. powstał w N.-Wilejce Związek Strzelecki, składający się z członków przeważnie z pośród tut. robotników. Tut. Kadra Instr. objęła w tym związku prowadzenie Przysposobienia Wojskowego z dn. 1 lutego b. r.

Praca ta nie wydaje nadzwyczaj dodatnich rezultatów ze względu na niedość regularne uczęszczanie na ćwiczenia poszczególnych członków. Powodów tego stanu dopatrywać się należy w zbytniej odległości miasta od koszar, przy których ćwiczenia się odbywają, nadto w niechęci niszczenia własnego obuwia w tej tak nieodpowiedniej porze (ciągłe deszcze, błoto i t. p.) tak podczas ćwiczeń jak i podczas marszu do i z koszar.

W mieście ćwiczeń przeprowadzać nie można z powodu braku odpowiedniej ubikacji, gdzieby zbiórki mogły być urządzane względnie gdzieby można przechowywać bez obawy, broń i wszelki sprzęt wyszkoleniowy.

Zasadniczo zajęcia odbywają się tylko w niedziele.

III. a) Hufiec Szkolny № 10 gimn. im. św. Kazimierza ma zapewnioną możność rozwoju i normalnego prowadzenia przysposob. wojskowego, posiadając warunki, jak wyżej wykazano

W najbliższym czasie (prawdopodobnie od 15 marca b. r) rozpocznie się kurs jazdy konnej przy 13 p. ułanów Wileńskich dla 22 członków hufca.

Następnie z chwilą nastania wiosny zostaną uruchomione sekcje sportowe — piłki nożnej, koszykowej, ręcznej, lekkiej - atletyki i t. p, wykorzystując w tym celu instruktorów pułku z ukończoną szkołą gimnastyczno-sportową i używając do poszczególnych treningów boiska sportowego pułku i częściowo również przyborów sportowych pułku.

b) Aby pracę przysposobienia wojskowego w Związku Strzeleckim pchnąć na normalne tory, wskazanem byłoby wydawanie butów na ćwiczenia dla członków, o ile to możliwe, względnie pożądanym by był przydział odpowiedniego lokalu w mieście na ewent zbiórki i złożenie broni wraz ze sprzętem wyszkoleniowym; w tym wypadku ćwiczenia w pobliżu takiego lokalu w mieście znacznie łatwiej możnaby przeprowadzić.

c) W najbliższym czasie dołoży się usilnych starań celem założenia i zorganizowania Hufca Szkolnego w Zawodowej Szkole Rzemieślniczej w N.-Wilejce, z którą kontakt został już nawiązany, a dyrektor tego zakładu przyrzekł chętnie poprzeć tą sprawę.

IV. 1) Hufiec Szkolny № 10 im. św. Kazimierza w N.-Wilejce — liczy 47 członków.

2) Oddział Związku Strzeleckiego w N.-Wilejce — liczy zgłoszonych — 39 członków, lecz ćwiczących — 30 (z tej liczby nie wszyscy uczęszczają regularnie na zajęcia).

Kubica.

86 pułk piechoty.

Oszmiańska Kadra Instruktorska.

Po przybyciu do Oszmiany w dniu 4 grudnia 1924 r. zastałem tylko jeden Hufiec Szkolny Gimnazjum Państwowego Imienia Sniadeckiego w Oszmianie liczący w liczbie 72 uczni. Praca przysposobienia wojskowego nietylko w mieście Oszmianie, lecz i na terenie całego powiatu oszmiańskiego była w całkowitem zaniedbaniu od dłuższego czasu.

Por. Mazurkiewicz z 1 p. p. Leg. były oficer instrukcyjny, od którego objąłem pracę, miał najszczersze chęci i dość wiedzy w kierunku postawienia jej na odpowiednim poziomie, lecz był on w Oszmianie zbyt krótko, aby mógł cośkolwiek więcej zdziałać.

Po przyjeździe do Oszmiany nawiązałem na wstępie ścisły kontakt ze starostą Oszmiańskim P. Iszorą, jak również i z innemi osobami wpływowemi w mieście Oszmianie i zawiązałem Radę Przysposobienia Wojskowego powiatu Oszmiańskiego w składzie:

1) Pan Iszora — starosta Oszmiański,

2) „ Łokuciejewski — Dyrektor Gimnazjum Państ. w Oszmianie,

3) „ Starościak — Inspektor Szkolny w Oszmianie,

4) „ Sielicki — Burmistrz m. Oszmiany.

Prezesem Rady PW. i W. F. jest obecnie pan Starościak, inspektor szkolny.

W czasie swego pobytu w Oszmianie wykonałem następujące prace:

1) Przeprowadziłem przeszkolenie kadry instruktorskiej w celu ujednostajnienia instruowania, wśród instruktorów.

2) Powiększyłem Hufiec Szkolny Gimnazjum Państwowego imienia Sniadeckiego w Oszmianie z 72-ch do ogólnej liczby 86 uczni.

3) Zawiązałem Hufiec Szkolny przy Szkole Powszechnej w Oszmianie w ogólnej liczbie 40 uczn.

4) Zawiązałem Związek Oficerów Rezerwy w liczbie 9 członków.

5) Zawiązałem Hufiec Szkolny przy Seminarjum Nauczycielskiem w Bozunach, pow. Oszmiańkiego w ogólnej liczbie 102 członków.

6) Zawiązałem Związek Strzelecki w Oszmianie w liczbie 18 kandydatów.

7) Przeprowadziłem prace przygotowawczą do rozpoczęcia ćwiczeń pw. w Towarzystwie Gimnastycznem „Sokół" w Oszmianie.

Z powyższych w Gimnazjum Państwowem w Oszmianie, w szkole powszechnej w Oszmianie, w Seminarjum Nauczycielskiem w Bozunach i w Związku Oficerów Rezerwy pow. oszmiańskiego ćwiczenia odbywają się normalnie w myśl programów, natomiast co do Związku Strzeleckiego i ćwiczeń w Sokole, dotychczas

prowadzę prace przygotowawcze do rozpoczęcia ćwiczeń w najbliszym czasie.

Systematyczny bieg pracy zawdzięczam stalemu poparciu ze strony Rady Przysposobienia Wojskowego, a mianowicie nowemu staroście Oszmiańskiemu p. Obrockiemu, zastępcy starosty p. Pikuszowskiemu, Dyrektorowi Gimnazjum Państwowego w Oszmianie p. Łokuciejewskiemu, Inspektorowi Szkolnemu p. Starościakowi i Burmistrzowi m. Oszmiany p Liebieckiemu, z którymi utrzymuję stały kontakt i którzy muszą zawsze pomocni w razie potrzeby w sprawach pw.

Tak przedstawia się sprawa Przysposobienia Wojskowego na terenie miasta Oszmiany

Gorzej natomiast przedstawia się takową na terenie powiatu, gdyż z braku instruktorów i broni absolutnie niemam możności rozpocząć pracy w tym kierunku.

Korzystając z ogólnego zjazdu nauczycieli szkół ludowych powiatu oszmiańskiego, wygłosiłem w dniu 2 lutego 1925 r odczyt na temat „Zadania i cele nauczycielstwa polskiego na Kresach Wschodnich" w którym podkreśliłem mocno konieczny udział całego nauczycielstwa w pracy przysposobienia wojskowego, motywując tem, że na wypadek wojny uświadomiona przez nauczycieli młodzież szkolna z pobudek patrjotycznych dąży do szeregów nieprzygotowania i tam ginie marnie za sprawę Ojczyzny na krwawych polach walk nie mogąc spełnić należycie swego zadania względem Ojczyzny, czego mieliśmy przykre dowody z czasów walk pułków ochotniczych 1920 r. gdzie niejednokrotnie młodociani bohaterowie byli bezradni w obliczu śmierci nie umiejąc należycie użyć broni. Na odczycie było obecnych przeszło 200 nauczycieli. Po dłuższej dyskusji na ten temat nauczycielstwo jednogłośnie przyrzekło poparcie i współpracę w pracy pw.

Po odczycie zrobiłem odprawe z nauczycielami pracującymi w miejscowościach gminnych, którym dałem instrukcję i powierzyłem organizowanie Hufców Szkolnych i Związków Strzeleckich, na terenie ich gmin, przy pomocy nauczycieli pracujących po okolicznych wioskach. Postawienie w ten sposób sprawy dało bardzo dobre rezultaty, których jednak nie mogłem wykorzystać ze względu na brak instruktorów i broni, gdyż mam ogółem 4 instruktorów. W tydzień czasu po wspomnianym odczycie już zaczęły napływać do mnie zgłoszenia nauczycieli, którzy mieli zebranych przeszło po stu członków i którzy prosili o przysłanie instruktorów i broni, w celu rozpoczęcia ćwiczeń pw. i którym z braku takowych nic dać nie mogłem, wobec czego praca pw. znajduje się tam w czasowem zawieszeniu. Pierwsi nadesłali do mnie zgłoszenia: kierownik szkoły we wsi Wasiuki gminy Soły. Pan Dworzecki i drugi Pan Lach z m. Gudogaj. Po otrzymaniu instruktorów i broni będę mieć możność uruchomić wspomnianą pracę na terenie powiatu oszmiańskiego, przy dużej pomocy nauczycielstwa. Pozatem z nastaniem wiosny projektuję prowadzić intensywne wyszkolenie bojowe we wszystkich organizacjach pw., jak również na terenie całego powiatu oszmiańskiego t. j. po miasteczkach i większych wioskach wysadzić drzewami aleje pamiątkowe i nazwać je imionami Wodzów Polskich, oraz wybudować *Pomnik Wolności* w Oszmianie.

Salwik.

86 pułk piechoty.

Starowilejska Kadra Instr.

Do miesiąca października 1924 r. na terenie istniały dwa gniazda „Sokola" w Mołodecznie i Wilejce, pracując tylko w zakresie wychowania fizycznego, pracy pw. w całym tego słowa znaczeniu prowadzić nie chciały.

Prócz gniazd Sokola istniał przy Gimnazjum państwowem w Wilejce, Hufiec Szkolny w liczbie 34 ludzi.

Od m-ca października zorganizowano oddziały Związku Strzeleckiego w pow. Wilejskim w miasteczkach: Kościeniewicze, Ilji, Dołhinowie Krzywiczach i Łowcewiczach i pododdział w Sosence. prócz tych oddziałów istnieją komitety organizacyjne w Kurzeńcu, Radoszkowiczach i Krasnem.

W pow. Duniłowickim oddziały strzeleckie w Królewszczyźnie i Budsławiu. Komitety organizacyjne w Parafjanowie, Dokszycach, Miadziole i Duniłowiczach. W Duniłowiczach istnieje także zorganizowany przy pomocy inspektora szkolnego Hufiec Szkolny przy tamt. szkole powszechnej.

Na przyszłość będą zorganizowane oddziały przedewszystkim w miejscowościach, gdzie istnieją komitety organizacyjne, następnie w każdej gminie, gdzie jest choć część ludności polskiej. W pow. wilejskim organizacja idzie dość trudno, ze względu na to, iż władze administracyjne zupełnie nie chcą pomagać, jedynie inspektor szkolny p. Wiszemirski chętnie ofiarował swą pomoc w celu informowania nauczycielstwa o pracy i rzeczywiście urzędnicy gmin i nauczycielstwo z chęcią przystępuje do oddziałów pw.

Organizacja w pow. duniłowickim jest i będzie dużo łatwiejszą, gdyż starostwo zorganizowało Radę Powiatową P. W. i starosta kładzie nacisk na powstanie jaknajwiększej ilości stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych, a inspektor szkolny na każdem zebraniu i podczas rozjazdów prowadzi odczyty z nauczycielstwem na temat organizacji i pracy pw., przypuszczam więc, że praca pw. w wymienionych powiatach może być postawiona na należytym poziomie, trzeba jedynie, aby oddziałom już zor-

ganizowanym przydzielać broń, choć na połowę stanu ćwiczebnego, gdyż inaczej oddziały te, gdy nie będą broni posiadały, w krótkim czasie rozpadną się. Prócz tego trzebaby więcej subsydjować w jaknajwiększą ilość przyborów sportowych.

Ogółem oddziały posiadają następujące ilości członków.

Miejscowość	ćwiczących	ogółem.
1. Dołhinów oddz. Zw. Strz.	35	36
2. Kościeniewicze oddz. Zw. Strz.	27	48
3. Krzywicze oddz. Zw. Strz.	16	31
4. Królewszczyzna oddz. Zw. Strz.	30	30
5. Ilja oddz. Zw. Strz.	20	29
6. Busław oddz. Zw. Strz.	17	31
7. Łowcewicze oddz. Zw. Strz.	24	24
8. Duniłowicze oddz. Zw. Strz. stadjum organizac.	30	30
9. „ Hufiec szkolny	25	25
10. Mołodeczno Gniazdo Sokoła	—	—
11. Wilejka Hufiec szkolny	43	43
12. „ Sokół	48	48
Razem .	292	402

Janakiewicz.

Hufiec szkolny gimnazjum państw. w Staro-Święcianach.



Zdjęcia dokonano podczas inspekcji przeprowadzonej przez płk. Bolesława Popowicza.

Praca pw. na terenie 29 dyw. piech.

76 pułk piechoty.

Przed utworzeniem Kadry instruktorskiej na terenie P. K. U. Grodno istniały następujące oddziały pw. w Grodnie: 1 oddział Związku Strzeleckiego, gniazdo Towarzystwa Sokół i 3 Hufce Szkolne. W Oranach 1 oddział Związku Strzeleckiego, w Wołkowysku 1 oddział Zw. Strz. i 1 Hufiec Szkolny. — Razem 4 oddziały i 4 Hufce Szkolne.

Oddział Zw. Strz. w Wołkowysku nieczynny od czasu pamiętnej redukcji urzędników państwowych, która głównie objęła ludzi, stojących na kierowniczych stanowiskach w Zw. Strz. Również istniała organizacja Zw. Mł. Wejskiej i Zw. Młodz. Polskiej — obie nieczynne ze względu na brak funduszów na opłacanie lokali, zakładanie bibljotek i t. p.

Pomimo usilnych starań, nawiązać łączności z oddziałami Zw. Młodz. — nie udało się.

Prezes Pow. Zw. nie posiadał danych co do poszczególnych kół, a gdy przypadkowo natknęło się na podobną organizację, ani słyszeć nie chcieli o pracy pw., a nawet kulturalno-oświatowej.

Praca w zakładach naukowych rozwijała się b. dobrze, gdyby nie to, że wyznaczeni oficerowie stacjonowanych pułków w Grodnie do ćwiczeń, byli często zmieniani, ledwo który zapoznawał się z uczniami — już powracał do pułku, a na

drugą lekcję przychodził inny instruktor i na nowo rozpoczynał pracę.

Obecnie sprawa jest uregulowaną dzięki konferencji pp. Dyrektorów zakładów naukowych z Dowódcą 76 p. p., gdzie omawiano szereg spraw związanych z wyszkoleniem uczniów, rezultatem której było, że Dowódca 76 p. p. wyznaczył z poza K. I. specjalnego zamiłowanego w tej pracy oficera dla prowadzenia ćwiczeń tylko w hufcach szkolnych, który wchodzi w skład rady pedagogicznej z prawem głosu w sprawach pw. Wyznaczony instruktor prowadzi pracę stale i planowo, wrazie zaś wyjazdu ewentualnie innego wypadku wyznaczony zastępca prowadzi dalszy ciąg ćwiczeń. Od chwili utworzenia Kadry Instruktorskiej praca pw. posunęła się dużo naprzód o czem świadczą dane statystyczne. Liczebność oddziałów pw. zwiększyła się poważnie. Na terenie pow. grodzieńskiego i wołkowyskiego istnieje 10 oddziałów, 5 męskich hufców szkolnych i 1 żeński, Okręgowa Rada P. W w Grodnie i Pow. Rada w Wołkowysku. Stan członków ćwiczących się wynosi przeciętnie przeszło 800 ludzi, zaś

Pierwszy mecz bokserski w Święcianach

(15 II 1925).



Jakubianiec (XX) z hufca gimn. zwyciężył w 3-ciej rundzie Ostaszewskiego z hufca semin. naucz. Sędziował p. Szafarski z K. S. „Granat".

uczęszczających stale na ćwiczenia około 570 ludzi — na ogólny stan 850 członków. Zasadniczo oddziały, znajdujące się poza garnizonami wojskowemi, ćwiczeń nie prowadzą, ze względu na brak środków technicznych i instruktorów. Detaszowani instruktorzy z Kadry Instr. są w niemałym kłopocie, co robić z oddziałem, z którym wyczerpali temat na wykłady, zaś na zajęcia praktyczne nie posiadają broni, jak również przyznanie przez D. O. K. 10 dni na wyjazdy służbowe w miesiącu dla całej kadry uniemożliwia wprost prowadzenie zajęć w oddziałach, oddalonych dalej od garnizonów wojskowych Instruktor pw. powinien przynajmniej raz w tygodniu przeprowadzać ćwiczenia w poszczególnym oddziale, na co zużyje 2 — 4 dni tygodniowo na podróże służbowe, biorąc pod uwagę, że odległość z oddziału wynosi 25 — 30 klm., a nawet i więcej. Tembardziej, że przy wyjazdach instruktor ma daleko większe wydatki aniżeli w miejscu zamieszkania, jak również stosunki żywotne i hygjeniczne dają wiele do życzenia: spanie u chłopa na wsi, względnie gdzieś w hotelu, nieregularne życie, zapomnienie o wszelkich rozrywkach kulturalnych i duchowych — nie należy do przyjemności

Dla ujęcia całokształtu pracy pw. w poszczególnych miejscowościach powstała w Grodnie Okręgowa Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, która dość intensywnie rozpoczęła pracę. Jako główny cel Rada P. W. powzięła: zdobycie funduszów na cele pw., uświadomienie i zapoznanie szerszego społeczeństwa o akcji przysposobienia wojskowego przez wydanie odezw artykułów i t. p. Również nawiązano kontakt z Powiatowemi Radami

P. W., które będą musiały ściśle współpracować. Powiatowa Rada w Wołkowysku na ostatniem posiedzeniu powzięła myśl wybudowanie „Domu Przysposobienie Wojskowego", gdzieby każda organizacja miała swój lokal i salę specjalną na wykłady, odczyty i ćwiczenia cielesne. Postanowiono również zakupić plac pod budowę boiska sportowego. Dla zdobycia funduszów na powyższe cele postanowiono: urządzić kwestę uliczną połączoną z loterją fantową, zbierać miesięczne składki od poszczególnych przedsiębiorstw i okolicznego ziemiaństwa, jak również uzyskać pewne sumy od Sejmiku Powiatowego i magistratu.

Dużem zainteresowaniem cieszą się odczyty wybitnych literatów urządzane przez grodzieński oddział Zw. Strz., również przyklasnąć należy Panu Burmistrzowi m. Indury, który przydzielił odpowiedni plac miejski pod budowę strzelnicy dla oddziału w Indurze. Oddział strzelecki w Pawluszkach urządził świetlicę i obecnie rozpoczyna budowę boiska sportowego dla swoich strzelców. Co zaś się tyczy organizacji kursów specjalnych, to śladem lat ubiegłych przy intensywnej pracy Koła Przyjaciół Harcerzy uruchomiono w Grodnie przy 3 baonie sanitarnym Kursy Samarytańskie dla harcerzy, na które zapisało się 60-ciu słuchaczy. Wykłady odbywają się dwa razy tygodniowo po 2 godz. osobno dla harcerek i harcerzy. Kursy jazdy konnej rozpoczynają się 1-go kwietnia w Wołkowysku przy 3 p strz kon. i w Grodnie przy 26 p. a. p. Na kurs zapisało się ogółem około 200 kandydatów. Kursy łączności, maszynistek, służby kancelaryjnej i t. p. są w toku organizacji. Wszystko to świadczy, że jakietakie zainteresowanie akcją pw. jest i w niedługim czasie uda się opanować dalsze tereny.

Dalszy rozwój pracy pw. uzależnionym jest od pozwolenia ćwiczenia bronią w oddziałach poza garnizonami wojskowemi, jak również od wyposażenia technicznego i sił instrunktorskich, bo w zależności od powyższego można przystąpić do organizowania nowych oddziałów. Powstający oddział, o ile nie posiada warunków istnienia, staje się chwiejnym i lada podmuch całą pracę niweczy.

Na terenie P. K. U. Grodno istnieją 4 komitety organizacyjne dla dalszych oddziałów i mogłyby bardzo prędko takowe powstać, lecz wstrzymują się od zorganizowania, nie mając możności zapewnienia im jakiej takiej egzystencji. Są to rzeczy przejściowe i w najkrótszym czasie muszą uledz zmianie. Zasadniczo sprawa zdeponowania broni nie nasuwałaby wiele trudności, gdyby posterunki p. p. zechciały przyjąć karabiny na przechowanie, tembardziej, że instruktor wojskowy (oficer, podoficer) zamieszkuje przeważnie w siedzibach posterunków i jadąc do oddziałów na ćwiczenia z powodzeniem mógłby zabierać z sobą broń i po ćwiczeniach zwracać.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o jednym środku dla rozszerzenia akcji pw, chodzi o wychowanie żołnierza nietylko na dobrych obrońców, ale także na pracowników pracy przysposobienia wojskowego. Rzeczowe pogadanki, odczyty i wykłady, wpajanie ambicji dla pracy pw. i zasad w takiej pracy, sposobów i zapoznawanie z organizacjami w miejscu ich zamieszkania — przysporzyć może naprawdę wielu pracowników w pracy pw. W wojsku znajduje się wielu ludzi chętnych do pracy społecznej, a jeżeli po powrocie do domu nic nie czynią, uważając, że służbą w wojsku uczynili wszystko co do nich należało — świadczy, że o akcji pw. nic im nie mówiono. *Kędzierski.*

STAN ODDZIAŁÓW PW.

L. p.	Oddział P. W.	Miejscowość	Powiat	Stan Ogól.	Stan ćwicz.	Uwagi
1	Związek Strzelecki	Grodno	Grodzieński	115	40	
2	Związek Strzelecki	Indura	„	34	28	
3	Związek Strzelecki	Brzostowica W.	„	26	20	
4	Hufiec Szkol. Gimnazjum	Grodno	„	160	100	
5	„ „ Hadl. Szk.	„	„	40	40	
6	„ Rzemiesl. Szk.	„	„	70	70	
7	T-wo Sokół	„	„	80	20	
8	Związek Strzelecki	Jatwiesk	Wołkowysk	78	36	
9	„ „	Pawluszki	„	22	18	
10	„ „	Konna	„	21	18	
11	„ „	Zerna	„	20	19	
12	„ „	Pieniuga	„	21	17	
13	„ „	Orany	Lidzki	28	24	Pod względem wyszkolenia przydzielony oddział Orany do K. I. 76 p. p.
14	Hufce Szkolne Gimnaz.	Wołkowysk	Wołkowysk	113	80	
15	„ „ Sem. Naucz.	Świsłocz	„	50	50	
		Razem		848	570	

Kędzierski.

81 pułk piech.

Terenem pracy przysp. wojsk. 81 p. p. jest obszar P. K. U. Augustów w Sokółce w którego skład wchodzi pow. sokólski i augustowski. Aby dać obraz dotychczasowej pracy przysp. wojsk. na tem obszarze, trzeba poznać i uwzględnić te czynniki, które niewątpliwie tworzą podłoże pracy, dając gorsze lub lepsze warunki dla jej rozwoju. Czynniki te są każdemu znane, chodzi tylko o ich stan ilościowy i jakościowy.

Pierwszym czynnikiem to ludność. Statystyka notuje 150 tysięcy—o większości polskiej kat.—i mniejszościach białoruskiej katolickiej lub prawosławnej po której następują Izraelici, Rosjanie i Litwini.

Większe skupienia ludności opanowane są o ile nie w równym to w większym odsetku przez mniejszość, o większości wyznania mojżeszowego. Wsie pow. sokólskiego są osiadłe przez ludność polską i białoruską prawie w równem procencie, zaś w pow. augustowskim procent ludności białoruskiej znacznie maleje.

Drugim czynnikiem to stan szkolnictwa i oświaty. W pow. sokólskim istnieją dwa prywatne gimnazjum w stanie rozwoju. Szkół powszechnych 7 kl. w Sokółce, dwie, w Janowie, w Dąbrowie, w Kuźnicy i w N. Dworze po jednej, w pow. augustowskim brak zupełnie szkół średnich, z powszechnych istnieje tylko jedna szkoła męska 7 kl. w mieście Augustowie. Ogólny procent analfabetów dochodzi do 50. Stan oświaty pozaszkolnej niepomyślny. Sejmiki o tem bardzo mało myślą a o ile myślą to tego nie widać, trzeba również podkreślić ogromne niezrozumienie, samej ludności do prac oświatowych.

Trzecim czynnikiem, nie mniej ważnym od poprzednich jest stan materjalny ludnosci. Najbogatsi na tym terenie są Izraelici. Ludność wiejska w większej masie małorolna, uboga, miejska zaś składa się z urzędników i rolników niebogatych. Miasta, prócz Augustowa, majątku miejskiego nie posiadają. Stan powyższy przedstawia się dosyć smutno. Do sumy czynników wpływających na rozwój przysp. wojsk. trzeba doliczyć wpływ polityki gdzie niezrozumienie niektórych polityków, chce gwałtem uważać Tow. P. W. za coś swojego, Strzelec to lewicowiec, Sokół to endek, te karygodne niezrozumienia powtarzają się dość często i stanowią kulę u nogi przysp. wojsk.

W takich to warunkach rozpoczętą została praca nad przysp. wojsk. w roku 1922. Celem zapoznania ogółu o konieczności propagowania idei zbrojnego pogotowia narodu, zorganizowano w tym czasie Komitety P. W. w miejscowościach: w Augustowie, Sokółce, Raczkach, N. Dworze, Kuźnicy, Janowie, wygłoszono szereg odczytów w Ogniskach Nauczycielskich, jak również i publicznie dla ogółu społeczeństwa. Rezultatem tych zabiegów było powstanie Związku Strzeleckiego w Augustowie, zreorganizowanie harcerstwa w Sokółce. Pierwszy upadł w początku swego istnienia nie mając zrozumienia i poparcia w społeczeństwie. Upadł potępiony publicznie w kościele przez ks. Nowickiego, a członkowie ratując swe dusze zgodnie z życzeniami ks. proboszcza przestali *uczęszczać na zbiórki i ćwiczenia*. Z. H. P. rozwijał się pomyślnie. W tym roku w pow. sokólskim powstają Koła Młodzieży Wiejskiej w liczbie 8-miu licząc około 500 członków, zasilane subsydjami przez Sejmik sokólski wykazały dużą żywotność organizacyjną Prace i wysiłki w tym kierunku popierał szereg osobistości na czele ze starostą sokólskim. Na zjazdach delegatów Kół uchwalono utworzenie sekcyj pw. przy każdem Kole, z Komendą Obwodu w Sokółce. Idea przysp. wojsk. przybrała realną postać i posunęła się na tem gruncie znacznie naprzód.

Niestety rok 1923 przyniósł zwrot na gorsze, zdekompletowany został Zarząd Obwodu Kół Młodzieży Wiejskiej w Sokółce, przez wyjazd członków, nastąpiła zmiana na stanowisku starosty i wyjazd ofic instr. P. K. U na przeszkolenie. Młodzież wiejska nie mając poparcia przestała pracować, a brak kontroli doprowadził do zupełnego upadku kół. W tem roku Koło Sportowe w Sokółce, zorganizowane w 1921 roku poczęło myśleć nad rozpoczęciem pracy, jednak napotkało duże trudności i sentyment uleciał. Praca w obu pow. oparła się o hufce szkolne i drużyny harcerskie. Zwołane zebrania podofic. rezerwy w pow. augustowskim i sokólskim nie dały potrzebnych rezultatów dla pw W formie takiej zastał przysp. wojsk rok 1924-ty który niczem nowem niezaznaczył się w toku pracy. Utworzona Rada P. W. w Sokółce przyszła po kilku zebraniach do przekonania, że brak jej podstaw prawnych do istnienia i pocichu przestała istnieć. Na arenę przysp. wojsk. wysunął się w Sokółce Sokół, który przez cały czas swego bytu zawzięcie kopał piłkę nożną i na tem zakończył szlachetny swój żywot. W Augustowie zreorganizowano Z.H.P. utworzono Drużynę szkolną i Drużynę rzemieślniczą, zorganizowano Gniazdo Sokole. Obie te organizacje pracują dobrze ćwiczą raz lub dwa razy w tygodniu, w warunkach bardzo trudnych.

Punkt ciężkości pracy w roku 1924 przesunął się na szkoły średnie i powszechne. Powstają hufce szkolne w Sokółce, w Różanymstoku, zaś po szkołach powszechnych hufce przygotowawcze lub. Z. H. P. których zadaniem jest idea wychowawcza w duchu pw. tej młodzieży która nie ukończyła 16 tu lat, a która w przyszłości ma być fundamentem dla pw. na wsi.

Obecnie bilans jest dość skromny, przedstawia się jak niżej (młodzież od lat 16-tu).

ILOŚĆ CZŁONKÓW:

MIEJSCOWOŚĆ	Hufce szkolne	Z H P.	Sokół	Koło Mł. wiejskiej
Sokółka	21	13	—	—
Janów	—	—	—	18
Różanystok	47	—	—	—
Dąbrowa	9	—	—	—
Augustów	—	20	30	—
Bargłów	—	—	—	20
Razem:	77	33	30	178

Oprócz powyższych ćwiczy w Augustowie pod kier. instr. wojsk. Związek Florjański, około 100 członków.

Hufiec szkolny szkoły powszechnej Im. Józefa Piłsudskiego 35 członków.

Hufiec szkolny szkoły powszechnej w Nierośnie 30 członków.

Hufiec szkolny szkoły powszechnej w Różanymstoku 35 członków.

Hufiec szkolny szkoły powszechnej w Dąbrowie 33 członków.

Drużyna harcerska szkolna w Sokółce 30 członków.

Ogółem ćwiczących członków pw. jest około 450.

Liczba ta w stosunku do 151 tysięcy ludności jest więcej jak małą, jednak głową muru nie przebijesz, prócz zainteresowanych ofic., podofic., kilku nauczycieli i duchownych nikt a nikt nie chce słyszeć o pracy. Popularnym zdaniem przy omawianiu przysp. wojsk. jest „Za to nie płacą, dla idei niema sensu" — lub—„Róbcie panowie, róbcie, to bardzo pożyteczne, my was poprzemy" na tem się kończą pierwsze wywody na powyższy temat.

Na przyszłość zadaniem komp. instr. 81 p p. będzie:

1) podtrzymanie zorganizowanych stow. pw. prowadzenie ćwiczeń, przygotowanie ich do zawodów i Święta P. W.

2) organizowanie młodzieży poza szkolnej wiejskiej w stow. pw.

3) propagowanie w ogólnem wychowaniu idei pw. we wszystkich szkołach na terenie powiatów.

4) zdobycie funduszów.

5) zorganizowanie Rad P. W. o ile będą będą mieć podstawy prawne (statut).

Opatrzeni silną wiarą, ufamy, że praca przysp. wojsk. znajdzie zrozumienie i odpowiednie poparcie, że teren pow. Sokółki i Augustowa zaroi się od ćwiczących, nie setek ale tysięcy, które w razie potrzeby staną w zwartym szeregu, przeciw wrogim zakusom. jednak trzeba mieć dobrą wolę i chcieć.

Cholewa.

Praca pw. na terenie ofic. instrukcyjnego P. K. U. Suwałki.

Czas robi swoje, złudne przedświty wiosny orzeźwiły niespodzianie luźno rozrzucone wsie, osady i miasteczka ziemi Suwalskiej, okraszone błękitnemi taflami jezior i ciemnemi smugami odwiecznych borów. Z tą złudą wiosenną w zwykłym, niby mroźnym miesiącu lutym jakoś raźniej, pomyślniej zaczęła kiełkować ruń z rzuconych odezw o potrzebie pracy przysposobienia wojsk. wśród miejscowego społeczeństwa.

Na czele tych poczynań, tak żywotnych dla tutejszych stron stanęły: „Rada Przysposob. Wojsk i Wych. Fiz. powiatu Suwalskiego i Rada Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz. powiatu Sejneńskiego", (dziś już byłego). Poczęły się, by istnieć, czasami coś orzeknąć i przytaknąć, zakreślić najbliższe zadanie i pogrzęznąć w dalszej zadumie. Czas jednak robi swoje. Po licznych dyskusjach zrozumiano, że przysp. wojsk. i wych. fiz. narodu należy oprzeć na uświadomieniu ogółu, to znaczy uświadomić o tej jeszcze jednej pilnej, niecierpiącej zwłoki sprawie, sprawie naszego bytu przyszłego i postanowiono w miesiącu marcu b. r. urządzić akademję idei Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz. z działem odczytowym i koncertowym, a oprócz tego zakupić i zbudować plac sportowy dla miejscowych szkół i społeczeństwa przy ich żywotnem poparciu; miejmy nadzieję, że słowo stanie się ciałem.

Istota rzeczy, a mianowicie oddziały przysp. wojsk., rzeczywista praca, nie zgodziła się oczekiwać na doraźną pomoc Rad i postanowiła sama się z trudnościami uporać i dziś, wzdłuż granicy litewskiej i niemieckiej tworzą się nieliczne lecz żywotne ośrodki pracy, jako pierwsze cegły fundamentu pod potężne bastjony i wały obronne, a do najbardziej ożywionego kąta należy tu zaliczyć były powiat Sejneński, gdzie Rada Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz. raz jeden tylko radziła.

Pierwszym ośrodkiem pracy w mieście Sejnach jest tam nieprawnie zwana „Komenda Garnizonu" właściwie osiedle podoficera instrukcyjnego, gdzie komendantem jest siłą faktu zacny gospodarz p. Mittag, zawsze chętny z pomocą i dbały o swych często chwilowych podwładnych. Do pionierów pracy wśród młodzieży tak wychowawczej, jak i przysp. wojsk. należy zaliczyć proboszcza ks. Rektora Pardo i ks. Kazimierza Wierzbowskiego Komendanta miejscowych drużyn harcerskich. Otóż dzięki tym warunkom materjalnym i pomocy dzielnych i ofiarnych jed-

nostek, do których również należy zaliczyć p. Dziubackiego, kierownika hufca szkolnego i wychowania fizycznego w tamt. Gimnazjum Biskupim, Sejny liczą jeden hufiec szkolny (przy wymienionym Gimnazjum), oddział ćwiczebny przy Związku Młodzieży Polskiej i przy Ochotniczej Straży Pożarnej, biorąc razem mamy tu 80 stale ćwiczących elewów. Jednem słowem praca wre i Sejny można uważać za zorganizowane, nie licząc 2 drużyny harcerskie męskie i 1-ną żeńską pod dzielnem dowództwem dh. Kalwajtysównej. Za Sejnami poszły Berezniki, gdzie Związek Młodzieży Polskiej zgłosił swój udział do pracy. Giby i dość niepewnie Krasnopol, gdzie odbyły się już zebrania organizacyjne i wnet rozlegną się ochocze piosenki „Ksiądz mi zakazował" maszerujących (niestety tymczasem bez broni) oddziałów.

Jakoś gorzej dzieje się z powiatem Suwalskim, pomocy prawie żadnej, miejscowa inteligencja, w większej połowie społeczeństwo, określając całe poczynanie pracy przysp. wojsk. mianem „roboty strzeleckiej" zdobywają się jedynie na wielką ostrożność mimo tego nawet, że się projektuje i zaleca stale stworzenie zaufanych organizacji Przysp Wojsk. zatwierdzonych również przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Ostatnio (należy przyznać) rozpoczęło się łamanie lodów i istota rzeczy t. j. wspólny wysiłek i zgodność do ofiar na rzecz bezpieczeństwa naszej niepodległości zaczynają nabierać form bardziej żywotnych Zastępca Starosty p. Babiński, jako prezes Rady Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz. czyni dużo, by sprostać swemu zadaniu Suwałki liczą dwa hufce szkolne na I-szy stopień i dwa hufce na II-gi stopień Przysp. Wojsk. w szkołach męskim Gimnazjum i w Seminarjum Nauczycielskiem. Wyróżniają się tu pomocą Dyrektor Gimnazjum p. Fierewicz i Dyrektor Seminarjum p. Hofman, kierownik hufców gimnazjalnych p. Grochocki i kierownik hufców seminaryjnych p. Wnukowski; wyżej wymienione hufce liczą ogólnie 140 elewów. Poza hufcami szkolnemi istnieje w Suwałkach jeden oddział Związku Strzeleckiego o stanie ćwiczebnym 40 strzelców, który, przechodząc różne fazy organizacyjne ostatecznie mając własny lokal, nabiera obecnie kształtów wyborowego oddziału. Oprócz Związku Strzeleckiego istnieją jeszcze dwa nowozorganizowane oddziały ćwiczebne młodzieży pozaszkolnej t. j. oddział harcerski o stanie ćwiczebnym 20 harcerzy i młodzieży rzemieślniczej kursów wieczorowych o stanie 50 ćwiczących. Istnieje jeszcze w Suwałkach 5 drużyn harcerskich męskich i 4 drużyny harcerskie żeńskie, razem około 300.

Na prowincji powiatu Suwalskiego istnieje w pracy czynnej Oddział Związku Strzeleckiego w osadzie Przerośl pod dzielnym kierownictwem obywatela Józefa Ranta i 19-cie kół osadniczych, które tworzą sobą tymczasowe zalążki przyszłych oddziałów ćwiczebnych przysp. wojsk. Zgłoszenie do pracy zostało uskutecznione, czas pozwoli ująć inicjatywę w czyn. Przy końcu należy wspomnieć o wybitnej pomocy nauczycielstwa szkół pwszechnych w pracy przysp. wojsk. Gdziekolwiek zamierza się rozpocząć pracę organizacyjną wszędzie napotykamy nauczycielkę

Z obozu wędrownego harcerzy wileńskich.



Obóz pod Ojcowem.

lub nauczyciela z pomocą i należy tu stwierdzić, że nauczycielstwo szkół powszechnych ziemi Suwalskiej w miarę możności godnie spełnia swą uchwałę z pierwszego zjazdu.

Otóż prawie wszystko — jedno nieprzerwane pasmo wzmagań o zrozumienie i wyzwolenie się z przesądów, wad narodowych i nabycia poczucia obowiązków wobec własnej Ojczyzny.

To wszystko co się stworzyło i co tworzyć zamierza niech będzie przebłyskiem prawdziwej wiosny, która ożywi, ukrasi te jeszcze śpiące wsie, osady i miasteczka wśród błękitnych tafli jezior i ciemnych smug odwiecznych borów ziemi Suwalskiej.

Skwarnicki.

Praca pw. na terenie ofic. instrukcyjnego P. K. U. Białystok.

Tutejszy rejon Przysp. Wojsk. obejmuje trzy powiaty a mianowicie: powiat białostocki, szczuczyński, wysoko-mazowiecki.

Stan ogólny członków mężczyzn czynnie pracujących w pw, jest 698, kobiet zaś pracujących nad wyszkoleniem sanitarnym 35.

Instruowaniem zajmuje się znikoma ilość osób t. j. oficer instrukcyjny, 1 oficer instruktor z 9 p. strz kon. na ter m. Grajewo, 1 of. rez. P. Krawczyk przyboczny Z. H. P. na ter. m. Białystok, 1 podof. rez. 5 absolw. kursów pw którzy ukończyli II-gi stopień pw. ewentualnie kurs instruktorski przy D. O. K. III w Grodnie. Reszta zaś instr. jest tylko słabo wyszkolona, z którą przed zajęciami musi się osobno ćwiczyć.

We wszystkich oddziałach szkoli się według jednego programu. Niektóre oddziały pod względem wyszkolenia stoją lepiej i więcej przerobiły. Ogólnie przedstawia się stan wyszkolenia jak niżej:

Musztra formalna: przerobiono — wyszkolenie pojedyńcze bez broni i z bronią.

Szkoła grenadjera: przerobiono — postawy grenadjera do rzutu, rzut granatem prawą i lewą ręką na kierunek.

Szkoła walki na bagnety: postawa szermiercza, złożenia.

Szkoła strzelca: poznanie przyrządów celowniczych, nauka celowania.

Nauka o broni: składowe części karab. opis lufy, przyrządów celowniczych, przyrządu spustowego, zamka.

Służba polowa: (łączność) zadanie i cel łączności, służba gońca i łącznika, częściowe poznanie alf. Mors.

Organizacja armji: drużyna i uzbrojenie drużyny.

Wychowania fizyczne: gimnastyka i lekkoatletyka.

Oprócz hufców szkolnych i innych organizacyj (stowarzyszeń) zorganizowano pw. w Ochot. Straż. Ogniowej miejskiej i kolejowej w m. Grajewie. Do zorganizowania przyczynili się wielce P. Burmistrz miasta, P. Naczelnik Zamirowski, P. Inż. kolej. Winnicki.

Organizacja ta daje przykład wszystkim innym organizacjom, gdzie nie tylko młodzież się szkoli ale wszyscy od lat 16 do 50.

Pod względem wyszkolenia wojskowego i wychowania fizycznego najlepiej przedstawia się Hufiec Szkolny Szkoły Rolniczej w majątku Krzyżewo, pow. wysoko-mazowieckiego. Niedawno temu, bo w listopadzie 1924 r. uczniowie tamt szkoły ukończyli pw. w zakresie drużyny i otrzymali świadectwa pw. 1-szego stopnia. Dnia 15 I 25 r. rozpoczął się nowy kurs 2 letniej szkoły rolniczej a już 12 II 25 r. zorganizowano hufiec. Powyższa praca rozwija się i kwitnie dzięki zrozumieniu i poparciu tej pięknej idei przez p. Karpowiczównę fundatorkę i protektorkę tejże szkoły, oraz przez Dyrektora szkoły, por. rez. 28 p. art.pol. Kostry Edwarda. Program wyszkolenia przewiduje codzienne ćwiczenia

Wyżej wymienione oddziały pw. i członków ich stawiam jako wzór na tym terenie. Inne szkoły posiadają Hufce, ale jak oficer instr. nie ma takiego poparcia jak w wyżej wymienionych hufcach (u Dyrekcyj) to będzie praca naprawdę żółwia.

Z organizacyj cywilnych zasługują na uznanie:

1) Zw. Harc. Pol. gdzie przyboczny por. rez, P. Krawczyk od kilku lat systematycznie i z całem oddaniem się pracuje. Rzadka wytrwałość na ter. Białystok.

2) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej gdzie dzięki pracy organizacyjnej Ks Dziek. Chodyki i Ks. Dz. Zalewskiego wych. fiz. i wyszk. wojsk. posuwa się w szybkim tempie.

Kwestja rozwoju przysposobienia wojskowego na ter. Białystok, Grajewo, Wysoko-Mazowieckie, w szkołach państwowych lub prywatnych jest już uregulowana. Program pw. i wf. przeprowadza się skrópulatnie i ze zrozumieniem. Ponieważ coraz więcej zgłasza się do oddz. pw. pożądanym jest koniecznie przydział przynajmniej na ter. m. Białystok 1 oficera zaw. któryby specjalnie opiekował się hufcami szkolnemi w Białymstoku, aby of. instr. nie trzymać na uwięzi, żeby ruszył i organizował młodzież po wsiach. Kilku podof. przynajmniej na czas szkolenia oddz. jest koniecznych, tembardziej, że wyszkolenie obecnie we wszystkich oddziałach jest pojedyncze.

W najbliższym czasie będzie zorganizowane wyszkolenie sanitarne dla uczennic pryw. szk. handl. w B-stoku. Dyrekcja zaprosiła p. kpt. lek. Łepkowskiego z 8 D. A. K. na wykładowcę,

który z chęcią się zgodził. Dowódca 42 p. p. p. plk. Fijałkowski oczekuje na zgodę D-cy Korp. III a natychmiast wyda rozkaz D-cy III Baonu 42 p. p. do zorganizowania oddz. P. W. ocharakterze czysto wojskowym, w wioskach sąsiadujących z twierdzą Osowca.

Stan oddziałów pw.

Hufiec Szkolny	Gimn. Zygm. Aug. Białystok	Komp.	1-sza	Stan	85 czł.
„	Pryw. Szkoły Handl. „	„	2-ga	„	24 „
„	Państ. Szk. Rzem.-Przem. „	„	3-cia	„	140 „
„	Szkoły Rolniczej Supraśl	„	4-ta	„	24 „
„	Gimn. Koed-fil. w Grajewie	„	5-ta	„	65 „
„	Szkoły Roln. w maj. Krzyżewo	„	6-ta	„	28 „
Zw. Strzelecki	w Białymstoku przestał pracować				
„	w Choroszczy	„	7-ma	„	45 „
„	w Supraślu	„	8-ma	„	20 „
Harcerstwo	w Białymstoku	„	9-ta	„	93 „
Stowarzysz. Młodz. Pol.	Białystok	„	10-ta	„	33 „
„	Juchnowiec	„	11-ta	„	20 „
„	Grajewo	„	12-ta	„	30 „
„	Sokoły	„	13-ta	„	31 „
Org. Przysp. Wojsk.	w Str. Och. Ogn. Grajewo	„	14-ta	„	80 „
Oddz. San. Kobiecy	przy Sokole Białostockim	. . . . .		„	35 „
	Ogólny stan . .	. . . .		. .	733 czł.

Hrycek

O REORGANIZACJĘ WŁADZ SPORTOWYCH W POLSCE.

Chcąc sobie zdać jasno sprawę z całokształtu życia sportowego w Polsce, należałoby wpierw przeprowadzić studjum lokalnych warunków kraju pod względem klimatycznym, terenowym, ekonomiczno-społecznym i t. d. z punktu widzenia sportowego, a zarazem przejść historję każdej gałęzi sportu i sposoby oraz warunki powstawania poszczególnych towarzystw i związków sportowych.

Praca taka byłaby ogromnie pożądaną, zobrazowałaby szereg aktualnych zagadnień naszego życia sportowego i rzuciłaby tem silniejsze światło na obecną organizację polskiego sportu.

Niema niestety miejsca w tym artykule na skromne choćby rozwinięcie powyższych kwestyj.

Zamiarem zatem moim jest narazie zaznaczenie w krótkości niedomagania obecnej organizacji naszego sportu i podanie jednego z projektów usunięcia ich.

Mapa sportowa kraju mnożyłaby się od mnóstwa towarzystw i związków, niepowiązanych niestety dostatecznym węzłem organizacyjnym, któryby wzmocnił i zespolił ogół wysiłków i dążeń. Istnieje tylko łączność jednokierunkowa, to znaczy, że każda gałąź sportu zorganizowana jest w wyższe związki sama dla siebie. Ta pierwotna forma decentralizacyjna została jednak poważnie naruszoną przez dążność centralizacyjną, jaka drogą dalszej ewolucji zaznaczyła się w organizacji większej części dzisiejszych towarzystw sportowych.

Istnieją wprawdzie dość liczne stosunkowo towarzystwa, zawiązane specjalnie dla uprawiania tylko jednej gałęzi sportu, jak np. tow. wioślarskie, cyklistów, narciarskie i t. p., — z których niektóre należą do najstarszych w Polsce, — jednak przeważna część towarzystw, istniejących obecnie na terenie Rzeczypospolitej lub też nowopowstających — obejmuje statutowo całokształt sportu.

Towarzystwa te noszą ogólną nazwę klubów względnie towarzystw lub związków sportowych, z dodaniem zawołania klubowego jak np.: L. K. S. „Pogoń", L K. S. „Czarni", T. S. „Wisła", K. S. „Cracovia", K. S. „Polonja" i t. d. — dalej szereg akademickich związków i szereg wojskowych klubów sportowych.

Na czele tych towarzystw stoi zarząd, któremu podlegają sekcje. Nazwa sekcji odpowiada danemu rodzajowi sportu np. sekcja lekko-atletyczna, sekcja piłki nożnej, sekcja wioślarska, tenisowa, łyżwiarska, narciarska i t p. Ilość sekcyj sportowych danego towarzystwa zależy przedewszystkiem od siły i zdolności organizacyjnej jego zarządu. Ambicją jednak każdego z n ch jest objąć możliwie najwięcej kierunków życia sportowego, dając temsamem członkom swego towarzystwa sposobność do wszechstronnego wyrabiania się fizycznego. Odpowiednikiem tych ambicyj, dążeń, a przynajmniej zamiarów są statuty tych towarzystw, które, choć w szczegółach różnią się między sobą, jednak w ogói-

nym celu i założeniu obejmują sport wszechstronnie.

Jakże przedstawiają się — w stosunku do wymienionych towarzystw sportowych — wyższe związki, czy też władze sportowe?

Istnieją u nas różnolite związki okręgowe, dzielnicowe czy też wojewódzkie — służące dla poszczególnych gałęzi sportu. Najsilniej z nich zorganizowane są okręgowe związki piłki nożnej. Istnieją dalej centralne związki jak najsilniejszy z nich Polski Związek Piłki Nożnej, dalej Polski Związek Lekko-Atletyczny i t. d. — służące również tylko jednemu kierunkowi sportu. Na najwyższym wreszcie szczeblu wymienić należy, do niedawna Związek Związków Sportowych, obecnie Związek Olimpijski, jako pierwszą próbę zogniskowania i zespolenia całago ruchu sportowego w Polsce. Nowy statut tej naczelnej instytucji sportowej nie ujmuje jednak dostatecznie ogólnej organizacji naszego sportu i robi wrażenie jakgdyby obawy przed najmniejszem choćby uszczknięciem autonomji poszczególnych związków centralnych na rzecz swojej władzy, a dla dobra ogólnej organizacji.

W każdym razie jest to pierwszy i poważny krok naprzód, idący od góry.

Poza tą naczelną instytucją, reprezentującą całokształt sportu, nie mamy żadnej instytucji pośredniej, któraby z jednej strony odpowiadała organizacji przeważnej części naszych towarzystw sportowych, a z drugiej strony ułatwiała zadanie Związku Olimpijskiego.

Przeważna bowiem część towarzystw sportowych, jak już wspomniałem, posiada odmienną organizację i — podzielona na sekcje — uprawia kilka gałęzi sportu, podczas, gdy związki okręgowe, dzielnicowe, czy też wojewódzkie zarówno, jak i związki centralne reprezentują tylko jedną specjalną gałąź sportu. Jeśli idzie o wyczyny pewnego rodzaju sportu, to specjalizacja tała jest konieczną, ale tylko w ramach jednego i tego samego towarzystwa, względnie w ramach jego sekcji i grup, — natomiast wszelkie wyższe związki sportowe, jako instytucje czysto kierownicze, powinny być łącznikiem pomiędzy poszczególnemi gałęziami sportu, powinny odpowiadać organizacji przeważnej części naszych towarzystw sportowych, a temsamem ogniskować w sobie całokształt sportu danego okręgu. Z braku takiej łączności wynika cały szereg różnych komplikacyj i rozmaitych niefortunnych kroków poszczególnych związków okręgowych i wyższych w stosunku do towarzystw sportowych. Z braku właściwej organizacji wynika mieszanina pojęć prawnych i statutowych, albowiem większość towarzystw sportowych, oprócz stosowania się do własnego statutu, powinna również stosować się do statutów poszczególnych wyższych związków, które częstokroć, odnośnie praw i kompetencji zarządów, stoją w sprzeczności ze sobą. Wynika stąd brak odpowiedniej sprężytości i spoistości w zakresie całokształtu życia sportowego. Ośrodkiem obecnej organizacji sportowej są towarzystwa sportowe, które ogniskują w sobie całokształt sportu, a w ogniska te uderzają kolejno polecenia i rozkazy rozmaitych jednokierunkowych związków okręgowych i wyższych, które pomiędzy sobą nie pozostają w żadnej łączności. Okazuje się zatem, że jedno towarzystwo lub związek sportowy ma nad sobą kilka równorzędnych, a zarazem i różnolitych władz, które częstokroć nie wchodzą w warunki pracy danej jednostki, a nawet tych warunków niejednokrotnie nie znają, zwłaszcza jeśli jednostki te są zbyt oddalone od siedziby związku wyższego.

Rozbicie wyższych związków, okręgowych czy to dzielnicowych na poszczególne działy sportu, wymaga więcej ludzi do obsadzenia poszczególnych związków kierowniczych, a przecież wiadomo wszystkim, że nie posiadamy zbyt wielu ludzi chętnych i zdatnych do prac kierowniczo-organizacyjnych. Brak organizacji ogólno sportowej, wiążącej wszystkie jednostki sportowe, sprawia, że niejednokrotnie niema kto dopilnować i dopomóc tym działom sportu, które od czasu do czasu zapadają w drzemkę lub co gorsze, zupełnie zanikają.

Że istnieje już dzisiaj konieczność pewnej centralizacji sportu, dowodem tego jest organizacja większej części towarzystw sportowych, obejmujących całokształt sportu, dowodem tego jest głos katowickiego pisma „Polonja" upominający się o utworzenie pewnego rodzaju filji Związku Olimpijskiego na okręg Górnośląski, której zadaniem byłoby ujęcie możliwie wszystkich tamtejszych towarzystw i związków sportowych, a temsamem zespolenie ogólno sportowe.

Czas już skończyć z tą nienormalnością i wyprowadzić nasz sport ze starych form organizacyjnych do poziomu organizacji jednolitej, a prostej i zdrowej. ' pracowanie statutu tylko dla Związku Olimpijskiego ad hoc, bez rozciągnięcia jednolitej sieci organizacyjnej na wszystkie związki i towarzystwa oraz bez utworzenia sobie pomocniczych organów w poszczególnych okręgach Państwa, — nie usuwa dotychczasowych niedomagań i obecny Związek Olimpijski, przy dotychczasowej organizacji, nie podoła w pełni swemu zadaniu. Podkreślając potrzebę jednolitej organizacji ogólno sportowej od najwyższej do najniższej jednostki, niechcę burzyć ani wstrząsać tego, co w dziedzinie sportu dokonało się u nas drogą ewolucji i dlatego jestem zwolennikiem możliwie jaknajpełniejszego pozostawienia „status quo" rodzimej organizacji dla wszystkich dzisiejszych towarzystw i związków sportowych, byle tylko połączyć je ze sobą jednolitą siecią organizacyjną. Natomiast związki centralne, a zwłaszcza związki okręgowe, musiałyby ulec zasadniczemu przeorganizowaniu.

Sposób reorganizacji władz sportowych projektuję następująco:

1. Na czele ruchu sportowego w Państwie stoi Związek Olimpijski (ewent. inna nazwa) jako najwyższa władza sportowa, z siedzibą w Warszawie.

2. Związek Olimpijski, przy pomocy specjalnego komitetu i komisyj opracowuje jednolity i ramowy statut dla wszystkich organizacyj sportowych, o zakresie działania, przystosowanego do danej jednostki organizacyjnej.

3. Wszystkie dotychczasowe naczelne związki sportowe, jak P. Z. P. N., P. Z. L. A. i t. d. zamieniają się na bezpośrednie i czasowo autonomiczne organa Związku Olimpijskiego, jako jego centralne wydziały, reprezentujące poszczególną gałąź sportu, zachowując dotychczasowy skład personalny i siedzibę oraz kontynuując w dalszym ciągu swoją działalność. W ogólności praca tych centralnych wydziałów stosować się będzie do statutu i dyrektyw Związku Olimpijskiego. Delegat każdego wydziału wchodzi w skład zarządu Związku Olimpijskiego, jako jego członek. Reorganizacja wydziałów centralnych nastąpi z biegiem czasu.

4. Oprócz centralnych wydziałów Związku Olimpijskiego, posiadających czasową autonomję, a odpowiadających danej gałęzi sportu, — utworzone zostają jeszcze, wydział spraw sędziowskich i wydział spraw zagranicznych, funkcjonujące w siedzibie Związku Olimpijskiego.

5. Każdy z centralnych wydziałów względnie specjalne komisje uzupełniają lub też opracowują w całości odpowiednie przepisy i regulaminy, jako podstawę uprawiania danego sportu.

6. Związkowi Olimpijskiemu podlegają okręgowe związki sportowe, ogniskujące w sobie wszystkie działy sportu uprawianego i zorganizowanego w danym okręgu. Okręgowy Związek Sportowy otrzymuje polecenia i dyrektywy od zarządu Związku Olimpijskiego bezpośrednio względnie przez jego centralne wydziały. Zarząd okręgowy wykonuje swoje czynności przy pomocy wydziałów, które dzielą się według gałęzi sportu. Ponadto tworzy się przy okręgach kollegja sędziowskie, funkcjonujące niezależnie od innych wydziałów. — Wydziały i Kollegjum sędziów danego okręgu opierają działalność swoją między innemi na przepisach i regulaminach wydanych przez odnośne centralne wydziały, a zatwierdonych przez Zarząd Związku Olimpijskiego.

7. Kluby względnie towarzystwa i związki sportowe dostosowują swoje statuty do ogólnych ram statutowych Związku Olimpijskiego jako jego pośredni członkowie.

To byłyby mniejwięcej ogólne ramy organizacyjne, któreby zespoliły nasze wysiłki w całokształcie życia sportowego. Z braku miejsca nie mogę rozwodzić się nad szczegółami tego projektu, chociaż przemyślenie i opracowanie tych szczegółów łącznie z dostosowaniem ich lokalnych warunków i potrzeb jest rzeczą nader żmudną i trudną. Sądzę jednak, że przy dobrej woli i pomocy znanych i zasłużonych działaczy na polu organizacji sportowych, wszystkie trudności dałyby się usunąć.

Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa finansowa naszych jednostek sportowych. Wiemy wszyscy, że brak odpowiednich nawet skromnych funduszów unicestwia cały szereg naszych wysiłków i obniża nasz poziom sportowy. Wiemy wszyscy, że ogół społeczeństwa nie popiera dostatecznie naszych wysiłków. Wszystkie organizacje sportowe są przeważnie bardzo biedne finansowo i jedyną podstawą ich stałych dochodów są skromne składki członkowskie. Wszelkie zaś imprezy i zawody publiczne, choćby w najmniejszym zakresie urządzane, pokrywają zaledwie koszta urządzenia w większej części jednak kończą się deficytem. Najtrudniejszą zatem i palącą kwestją do załatwienia to jest uzyskanie pomocy rządu.

Aby ta pomoc była jednak skuteczną projektuję ją w następujący sposób:

1. W Związku Olimpijskim zasiadają delegaci Departamentu Zdrowia, z głosem doradczym, jako stały łącznik między Związkiem Olimpijskim a Min. Spraw Wewnętrznych. Analogicznie do tego w Okręgowych Związkach Sportowych zasiadają delegaci odnośnych województw.

2. Związek Olimpijski i Okręgowe Związki Sportowe otrzymują od Rządu wydatny roczny zasiłek finansowy.

3. Wszelkie przejazdy drużyn i zespołów sportowych udających się na zawody w granicach Rzeczypospolitej — posiadają 50% zniżki, za okazaniem poświadczenia, wystawionego przez Okręgowy Związek Sportowy dla każdego członka drużyny lub zespołu imiennie. Z tej samej zniżki korzystają drużyny zagraniczne za okazaniem podobnego poświadczenia ze strony swego związku państwowego. Natomiast drużyny i zespoły, mające rozgrywać zawody o mistrzostwo międzynarodowe — zwolnione są w całości od opłaty taksy kolejowej w granicach Rzeczypospolitej, za okazaniem legitymacji Związku Olimpijskiego, wystawianej imiennie na każdego członka zespołu lub drużyny.

4. Zarządy miast obowiązane są do niesienia jaknajdalej idącej pomocy wszystkim organizacjom sportowym, należącym pośrednio lub bezpośrednio do Związku Olimpijskiego, przyczem opodatkowania widowisk sportowych nie mogą przekraczać 5% dochodów brutto. Równocześnie zarządy miast obowiązane są utrzymywać stały kontakt z organizacjami sportowemi, działającemi na ich terenie.

Na tem zamknąłbym jeden z projektów reorganizacji.

Poruszyłem tylko najgłówniejsze bolączki naszego życia sportowego.

Kończąc swoje wywody zaznaczam, że te, rzucone pokrótce, ogólne ramy organizacyjne mają swoje dobre i złe strony. Ile zaś dobrych, a ile złych stron posiadają, pokaże ewentualna dyskusja. Jeżeli zatem artykuł ten wywoła w odpowiedzi szereg dalszych artykułów i utrwali potrzebę szerszej centralizacji ogólnosportowej — to cel jego będzie spełniony.

Czas wyjaśni czy dotychczasowa ewolucja organizacyjna naszego sportu zostanie ujęta przez społeczeństwo sportowe samodzielnie czy też z pomocą rządu. Trudno jednak przypuścić, aby rząd nie zechciał silniej zainteresować się temi kwestjami i nie pokusił się o wzięcie udziału w przygotowywaniu przyszłych form organizacyjnych naszego życia sportowego — łącznie z wydatną pomocą finansową.

Stefan Kowalski.

Kronika P. W.

Z dniem 1 kwietnia zostają uruchomione na terenie Okręgu Przysposobienia Wojskowego 29 Dywizji Piechoty, 7 kursów jazdy konnej dla stowarzyszeń przysposobienia wojskowego.

* * *

Zarząd Obwodu Związku Strzeleckiego w Grodnie wydał na imieniny Marszałka Piłsudskiego jednodniówkę — album a Zarząd Oddziału urządził uroczystą akademję w teatrze miejskim.

* * *

Zarząd Oddziału Zw. Strzeleckiego w Suwałkach urządził na dzień 19 marca uroczystą akademję.

* * *

Trwanie Kursu Zimowego Przysposobienia Wojskowego przy 1 pułku piech. Leg. w Wilnie zostało rozkazem p. gen. Berbeckiego przedłużony do dnia 31 marca.

* * *

Z dniem 29 marca zostały otwarte kursy sanitarne dla harcerzy i harcerek w Grodnie.

* * *

Wszyscy dowódcy okręgów przysposobienia wojskowego, którymi są poszczególni dowódcy dywizyj piechoty, urządzili w ostatnich tygodniach odprawy d-ców pułków oraz oficerów przeznaczonych do pracy pw. Na odprawach tych poruszano wszystkie bolączki organizacyjne, metodyczne i t. d.

* * *

Dowódca 1 dywizji piechoty Legjonów zaprosił w m. lutym wszystkich dyrektorów średnich zakładów naukowych na konferencję w celu omówienia spraw związanych z wyszkoleniem wojskowem hufców szkolnych.

* * *

Na walnym zjeździe strzeleckim w Warszawie w dn. 9 marca, brali udział poraz pierwszy delegaci ziemi wileńskiej. Dotychczas Wileńszczyzna posiadała odrębną organizację pw. pod na wą Związku Bezpieczeństwa Kraju. W listopadzie roku ubiegłego Z. B. K. połączył się ze Zw. Strzeleckim, pozostawiając sobie pewną niezależność. Z dawnego Z. B. K. powstał „Samodzielny Okręg Zw. Strz. Z. B. K."

* * *

Komisja egzaminacyjna w składzie: ppłk. Dłużniakiewicz, kpt. Zapałowicz i kpt Pfeifer przeprowadzała od dn. 26 do 28 marca r. b. egzamina na kursie zimowym pw. w Wilnie.

Uroczyste zakończenie odbyło się dn. 29 w niedzielę.

* * *

Dnia 29 marca odbył się zjazd chorągwi harcerskiej białostockiej.

* * *

Dnia 3, 4 i 5 kwietnia Oddział Zw. Strz. w Grodnie urządza „Kiermasz Przedświąteczny", a w najbliższym czasie „Dziennik Mówiony". Z ostatniej imprezy dochód ma być przeznaczony na potrzeby Zarządu Głównego.

* * *

Znany na naszym terenie, z pracy pw. ppor. Orłowicz, obejmie w najbliższym czasie stanowisko oficera instrukcyjnego w Pułtusku.

* * *

Miasto Indura przeznaczyło dla Zw. Strz. plac na urządzenie boiska.

* * *

Powiatowa Rada P. W. i W. F. w Wołkowysku uchwaliła rozpocząć budowę „Domu Przysposobienia Wojskowego".

* * *

Oddział Zw. Strz. w Pawluszkach (pow. Wołkowyski) urządził własną świetlicę i rozpoczyna budowę własnego boiska.

* * *

Oddział Zw. Strz. w Białymstoku nie rozwiązując się faktycznie, przestał istnieć, gdyż nie prowadzi żadnych ćwiczeń ani zbiórek.

* * *

Pan delegat rządu z Wilna i pan wojewoda białostocki po porozumieniu się z dowódcą okręgu korpusu wydali zezwolenie na przechowywanie na posterunkach policji państwowej broni przeznaczonej dla celów przysposobienia wojskowego ludności cywilnej.

Podobny okólnik już przed kilku miesiącami wydał pan generał-wojewoda nowogródzki.

W związku z powyższem podobno w najkrótszym czasie ukaże się w tej sprawie rozkaz pana gen. Berbeckiego.

* * *

Największą ilość członków stowarzyszeń pw. i hufców, na terenie trzeciego okręgu korpusu, szkoli 5 pułk piechoty Legjonów, najmniejszą — 81 pułk piechoty.

* * *

Podczas ostatniego zjazdu walnego okręgu warszawskiego ZHP., grupa starszego, postępowego harcerstwa, zaatakowała niektóre zasady z 10 praw harcerskich, proponując ustanowienie innych, w liczbie pięciu.

Wniosek ten nie uzyskał większości i upadł.

Z życia oddziału „Strzelca" w Kościeniewiczach.

Czytając „Redutę" niejednokrotnie zwracałem uwagę na artykuły o pracy oddziału Z. B. K. w Święcianach. Doprawdy przykro mi było, że oddział nasz Klub Sportowy, egzystuje tylko na papierze i choć założony w lipcu 1923 r., jednak dotychczas nie wykazał się żadnym postępem w pracy. Organizując oddział w Kościeniewiczach nie przypuszczałem nigdy, że społeczeństwo miejscowe nie poprze tak poważnej i pożądanej placówki na pograniczu bolszewickiem, kilkakrotnie trwożonym napadami band dywersyjnych na Krzywicze, Ilję, Dołhinów i t. d. Dziwnem mi się wydawało twierdzenie tutejszych ziemian a nawet pracującej inteligencji, że Z. B. K. jest organizacją wywrotową i lewicową. Twierdzenie swoje opierając li tylko na tem, że ja, „Wyzwoleniec", w owe czasy, stałem na czele Z. B. K. w pow. Wilejskim. Starałem się jak mogłem odpierać te zarzuty, jednak to nic nie pomogło i zastój w pracy trwał aż do końca 1924 r. Dopiero obecny oficer Instrukcyjny pan porucznik Janakiewicz ożywił organizację i pracę w byłych oddziałach Z. B. K., tworząc również nowe oddziały w Krzywiczach, Sosence i Dołhinowie.

Obecnie nie należę do żadnego stronnictwa politycznego, lecz, dbając o rozwój Z. B. K. obecnie Samodzielnego Okręgu Strzelca w Wileńszczyźnie, poruszyłem ospałych członków do wznowienia pracy nad przysposobieniem wojskowem i w dniu 31 VIII 1924 r. Oddział nasz delegował aż 3 (ze mną) członków na Święto Przzsposobienia Wojskowego w Mołodecznie. Kol. Kazimierz Horodniczy (prezes Zarządu Oddziału) i ja, otrzymaliśmy nagrody za pięciobój lekki, pobijając rekord nad „Sokołem" i „Hufcem" w Wilejce.

Oddział nasz swego czasu złożył skromną sumę 2.000 000 mk. na fundusz „Igrzysk Olimpijskich" i to wszystko. Żadnych ćwiczeń i odczytów nie urządzaliśmy, prócz kilku zebrań Zarządu. Oddział liczył tylko 15 członków czynnych w tej liczbie i Zarząd Oddz. Dopiero w dniu 11 lutego 1925 r. powołano na walnem zebraniu nowy Zarząd i Komendanta Oddziału. Wobec tego, że wybory wprowadziły czynnych i energicznych ludzi do Zarządu, jest nadzieja, że oddział nasz wznowi należycie pracę i odrobi to, co przez te prawie dwa lata zmarnował. Niechże teraz Kościeniewicze nie zawiodą i nie obawiają się polityki — a niech wszyscy zdolni i młodzi wstąpią w szeregi „Strzelca" — Z nadejściem wiosny uruchamiamy Klub Sportowy. Piłkę nożną posiadamy, ale od roku leży sobie w kącie. Czy nie wstyd?

„Organizator"

Czcionkami Drukarni D. O. K. III Grodno — koszary im. Ks. Poniatowskiego. L. 4003. 1200. 7 IV 1925 r.